

## NIEKTÓRE WSKAŹNIKI ZMIAN POZIOMU ŻYCIOWEGO LUDNOŚCI NA ZIEMI LUBUSKIEJ

### 1. Metodologiczne problemy określania poziomu życiowego ludności

Badania nad spożyciem z dochodów indywidualnych ludności i społecznych funduszy konsumpcji dostarczają wielu materiałów niezbędnych do określenia stopy życiowej ludności. Wyniki tych badań mogą być podstawą ustalenia wskaźników umożliwiających określenia stopnia dobrobytu całego społeczeństwa w skali kraju względnie regionu, jak również poszczególnych grup społecznych ludności<sup>1</sup>. Oczywiście badania stopy życiowej w praktyce muszą obejmować znacznie szerszy zakres aniżeli badania spożycia. Badania te muszą uwzględniać stopień wyposażenia społeczeństwa w majątek trwałe, w zapasy i rezerwy oraz ogólne warunki mieszkaniowe ludności, korzystanie z różnego rodzaju urządzeń gospodarki komunalnej itp. Można jednak powiedzieć, że wyniki badań nad dochodami ludności i kształtowaniem się spożycia są bardzo ważną częścią składową badań poziomu życiowego ludności. Dostarczają one bowiem informacji o faktycznym poziomie dochodów ludności i spożycia w skali kraju, rejonu, okręgu czy poszczególnych grup społecznych ludności, na podstawie których można skonstruować różne mierniki stopy życiowej.

Poziom życiowy jest pojęciem, którym określa się najogólniej jakość warunków egzystencji w sensie stopnia zaspokojenia ważniejszych potrzeb, „urządzenia się”, wygody i przyjemności życia. W tym ujęciu jest to synonim najszerszej pojętych warunków bytu. W takim znaczeniu — stopa życia zależy nie tylko od stopnia zaspokajania potrzeb, lecz również od ponoszonych w tym celu nakładów, tj. od ilości czasu zużytego na pracę, od uciążliwości tej pracy, jak również od sposobu zużywania wolnego czasu itp. W tym ujęciu społeczno-ekonomicznym w zakres stopy życiowej wchodzi więc ogół okoliczności charakteryzujących materialne i kulturalne oraz społeczne warunki bytu społeczeństwa. Wymienić tu można m. in. warunki pracy (np. łatwości jej uzyskania, uciążliwość, długość tygodnia czy dnia pracy), poziom płac czy dochodów, spożycie, sytuację mieszkaniową, stan posiadania przez ludność trwałych dóbr konsumpcyjnych, stan opieki zdrowotnej i socjalnej, stan oświaty i kultury, wyposażenie gospodarki komunalnej w jezdnie, kanalizację, wodociągi, gaz, chodniki itp.

W polskiej literaturze rozwiniętą definicję poziomu życiowego można znaleźć u J. Wojtyniaka, B. Szulca i Z. Robótka. Mimo różnic formalnych konce-

<sup>1</sup> W polskiej literaturze ekonomicznej wyrażenie „dobrobyt”, „stopa życiowa”, „poziom życiowy” i „warunki bytu” są traktowane najczęściej jak synonimy pojęciowe, obejmujące warunki życiowe ludności. Por.: J. Wojtyniak, Stopa życiowa, (w:) Mała Encyklopedia Ekonomiczna, Warszawa 1961, s. 661—662; Z. Morecka, Płace w gospodarce socjalistycznej, (w:) Zagadnienia ekonomiki politycznej socjalizmu, Warszawa 1960, s. 466 i nast.; B. Szulc, Stopa życiowa w teorii i w praktyce, Życie Gospodarcze 1969, nr 11; Z. Robótka, Pojęcie poziomu życiowego, Życie Gospodarcze 1959, nr 44; L. Landau, Bezrobocie i stopa życiowa ludności dzielnic robotniczych Warszawy, Warszawa 1933; I. Niegowski, O perspektywach wzrostu stopy życiowej, PWG Warszawa 1961.

pcja Szulca i Robótki jest zgodna z koncepcją komisji ekspertów ONZ, według której pojęcie poziomu życia obejmuje całokształt rzeczywistych warunków życia ludzi.

Aby otrzymać obraz poziomu życiowego zgodny z powszechnym odczuciem społeczeństwa, nie powinniśmy wykluczać z badań żadnego czynnika wywierającego istotny wpływ na społeczno-ekonomiczne warunki bytu. Zdarza się to jednak często na skutek niedoceniań, któregoś czynnika lub też na skutek metodycznych trudności zmierzenia jego wpływu. Przykładem takiego, trudnego do zmierzenia, a zarazem niedocenianego zjawiska, jest u nas problem straty czasu, który ponosi ludność z powodu panowania rynku producenta-sprzedawcy, niedostatecznego — jak dotąd — rozwoju lub złej organizacji usług, np. z tytułu czekania w różnego rodzaju kolejkach względnie z powodu licznych wędrówek po sklepach w poszukiwaniu niektórych towarów.

Wszystko to świadczy, że poziom życiowy ludności oznacza szeroką i złożoną kategorię socjalno-ekonomiczną. Przez to pojęcie zazwyczaj rozumie się osiągnięty stopień rozwoju i zaspokojenie fizjologicznych, socjalno-bytowych i duchowych potrzeb człowieka.

Poziom życiowy można rozpatrywać z różnych punktów widzenia. Na przykład w ramach danego obszaru (kraju, rejonu) poziom życiowy może być rozpatrywany na trzech różnych płaszczyznach: 1) w odniesieniu do całej ludności, 2) w oddzielnych grupach ludności np. robotników przemysłowych lub rolnych, rolników indywidualnych, pracowników umysłowych, 3) a także w odniesieniu tylko do rodzin, które różnią się poziomem dochodów. W pierwszym przypadku rozpatrywania uzyskujemy dane średnie, charakteryzujące ogólny poziom życia ludności. W drugim przypadku pokazuje się stopę życiową poszczególnych grup ludności. W trzecim zaś obrazuje się stopę życiową rodzin o różnym poziomie dochodów. Tylko łączne rozpatrywanie wszystkich aspektów tych płaszczyzn badawczych może dać nam wierną i niezbędną charakterystykę poziomu życiowego ludności danego obszaru (kraju czy regionu gospodarczego).

Poza tym aby aktualnie ocenić prawidłowo poziom życiowy danej ludności, to nie wystarczy znać tylko jego poszczególne elementy, ale należy go porównać:

- z poziomem występującym w poprzednich latach,
- z poziomem występującym w innych rejonach gospodarczych,
- ze stopniem zaspokajania potrzeb ustalanych w ramach racjonalnych norm spożycia.

Pierwszy wskaźnik nazwać można indeksem wzrostu, drugi indeksem poziomu regionalnego i trzeci indeksem stopnia zaspokojenia potrzeb<sup>2</sup>.

W praktyce uproszczone badania stopy życiowej polega na ustalaniu rozmiarów zjawisk uznanych w danych warunkach za podstawowe symptomy dobrobytu społecznego. Nie wszystkie jednak symptomy są bezpośrednio mierzalne<sup>3</sup>. Wiele spośród okoliczności charakteryzujących społeczne warunki bytu nie nadają się do ścisłego pomiaru. Dla każdego z tych zjawisk należy szukać pośrednio dalszych symptomów itd. aż do skutku, tj. do otrzymania

<sup>2</sup> Por. P. Ołdak, *Produkcja a spożycie*, Warszawa 1967, s. 12.

<sup>3</sup> Pojęcie stopy życiowej i dobrobytu rozpatrywać można także w ujęciu subiektywnym. Jest to jednak sprawa bardzo zawiła i wykraczająca poza badanie czysto ekonomiczne. Rozważania na ten temat w języku polskim znajdujemy np. w książce E. Taylora, *Wstęp do ekonomiki*, Rozważania na ten temat w języku polskim znajdujemy np. w książce E. Taylora, *Wstęp do ekonomiki*, Gdynia 1947, s. 344—347.

wyłącznie mierzalnych symptomów dobrobytu społecznego. Na przykład — poszukując właściwych mierników dla oceny sytuacji mieszkaniowej społeczeństwa można rozważyć kilka wariantów rozwiązań: przeciętną liczbę osób przypadającą na izbę, albo na mieszkanie, lub przeciętną liczbę rodzin przypadającą na mieszkanie, czy też powierzchnię lub nawet kubaturę pomieszczeń mieszkalnych, przypadającą przeciętnie na 1 osobę, stopień wyposażenia mieszkań itp.

W ten sposób otrzymujemy system mierników charakteryzujących pośrednio warunki bytowe społeczeństwa. Opublikowany w 1964 r. raport Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie ujednoczenia definicji i metod pomiaru poziomu życia ludności zaleca stosowanie ponad 40 różnych mierników<sup>4</sup>. Zbyt duża jednak rozbudowa systemu mierników analitycznych ma również swoje złe strony; w powodzi szczegółów można zagubić obraz całości. Trudne jest bowiem, jeżeli nie wręcz niemożliwe, wyrobienie sobie ogólniejszego poglądu na temat stopy życiowej na podstawie zestawienia dziesiątek a nawet setek różnych mierników, z których każdy jest istotny dla oceny dobrobytu społecznego, ale dotyczy tylko jednego i to bardzo wąskiego aspektu stopy życiowej. Dlatego też obok wskaźników szczegółowych stosować należy mierniki syntetyczne, których zadaniem jest próba ogólniejszej oceny warunków bytu ludności.

W praktyce rozróżnia się również pojęcia dobrobytu całkowitego i dobrobytu materialnego. „Dobrobyt całkowity” jest funkcją wielu czynników i maksymalizowanie któregoś z nich oddzielnie nie zapewnia maksymalizacji dobrobytu ani nie może służyć za jego wskaźnik. Natomiast „dobrobyt materialny” jest funkcją ilości dóbr i usług konsumowanych przez społeczeństwo w danym czasie. „Dobrobyt materialny” uważa się najczęściej jako element, część składową, „dobrobytu całkowitego”. Pojęć tych zatem nie należy utożsamiać, ponieważ w wielu przypadkach mogą się one zmieniać w różnych kierunkach: „dobrobyt całkowity” może się zwiększać a materialny zmniejszać i na odwrot<sup>5</sup>.

Najbardziej syntetycznym miernikiem dobrobytu materialnego jest globalna wielkość spożycia bieżącego powiększona o amortyzację nieprodukcyjnego majątku trwałego, przypadającego przeciętnie na jednego mieszkańca w ciągu roku obrachunkowego<sup>6</sup>. Zaznaczyć jednak tutaj należy, że przy sprowadzaniu do wspólnego mianownika rozmiarów spożycia różnych artykułów i usług napotyka się na liczne trudności. Jedynie sensowną i praktycznie zastosowaną jednostką miary dla spożycia różnych usług i artykułów jest ich wartość pieniężna. Wartość pieniężna spożycia jednakże zmienia się w różnych okresach nie tylko z powodu różnic ilościowych, ale często z powodu różnic w systemach i proporcjach cen. Dlatego trzeba stosować jednolity system cen we wszystkich okresach, otrzymując w rezultacie tzw. wskaźnik fizycznych rozmiarów spożycia. Treść tego wskaźnika zależy jednak będzie od przyjętego układu cen i od tego jaki zakres nadamy pojęciu spożycia. Możemy bowiem mówić o spożyciu tylko w odniesieniu do dóbr

<sup>4</sup> Wskaźniki które komisja ONZ proponuje wają uwzględnić: a) warunki zdrowotne łącznie z demograficznym, b) wyżywienie, c) oświecenie łącznie z piśmiennością i kwalifikacjami zawodowymi, d) warunki pracy, e) stan i możliwości zatrudnienia, f) transport, g) mieszkanie łącznie z wyposażeniem gospodarstw domowych, h) ogólne spożycie i akumulację, i ubranie, j) wypoczynek i zabawy, k) ubezpieczenia społeczne.

<sup>5</sup> J. Zieliński, Rachunek ekonomiczny w socjaliźmie, PWE Warszawa 1961, s. 97.

<sup>6</sup> J. Piasny, Miejsce konsumpcji w teorii gospodarki socjalistycznej, Zeszyty naukowe WSE w Poznaniu — Seria II, Poznań 1967, s. 55.

materialnych i usług materialnych albo o spożyciu uwzględniającym także takie usługi niematerialne jak: usługi służby zdrowia, oświaty, czy wreszcie usługi administracji, sądownictwa, bezpieczeństwa osobistego itp.

Wskaźnik globalnej wielkości spożycia powiększony o amortyzację nieprodukcyjnego majątku trwałego, jest najbardziej syntetycznym wskaźnikiem poziomu stopy życiowej, ale również nie jest wolny od różnych zastrzeżeń, a to dlatego, że nie obejmuje wielu okoliczności bardzo istotnych dla oceny dobrobytu materialnego ludności. Wskaźnik ten może zawierać pewne niedokładności z uwagi na to, że część usług w socjaliźmie przekazywanych jest ludności nieodpłatnie lub tylko częściowo odpłatnie. Trudne jest zatem — jeśli nie wręcz niemożliwe — dokonanie ich prawidłowej wyceny np. w zakresie usług lekarskich, kształcenia i wychowania, ogólnej administracji, bezpieczeństwa osobistego itp. Ponadto wskaźnik ten nie uwzględnia ruchu oszczędności, stanu zapasów, a często i stanu trwałych środków konsumpcyjnych u konsumentów. Nie uwzględnia również rozkładu spożycia na poszczególne grupy ludności oraz nie mówi o strukturze spożywanego artykułów i usług. Mimo tych braków wskaźnik ten jest jednak jednym z najbardziej syntetycznych wskaźników obrazujących dobrobyt materialny ludności i winien być stosowany w praktyce. Jak dotąd bowiem najczęściej stosowany jest wskaźnik fizycznych rozmiarów spożycia bez uwzględnienia amortyzacji nieprodukcyjnego majątku trwałego. Stosowanie tego wskaźnika bez uwzględnienia amortyzacji może prowadzić do błędnych wniosków, zwłaszcza wobec wzrostu znaczenia wyposażenia ludności w przedmioty użytku trwałego.

Innym syntetycznym wskaźnikiem stopy życiowej są — jak wiadomo — płace realne w przypadku pracowników najemnych a dochody realne w odniesieniu do indywidualnych rolników<sup>7</sup>. Płace realne czy dochody realne nawet najlepiej obliczone są jednak dalekie od reprezentatywności z punktu widzenia rzeczywistego poziomu życiowego ludności.

Powszechnie stosowaną metodą obliczania płac i dochodów realnych jest konfrontacja zmian płac i dochodów nominalnych z cenami takiego koszyka dóbr i usług, którego zawartość jest zbliżona do rzeczywistych proporcji spożycia w poszczególnych grupach dochodów ludności. W praktyce wskaźnik płacy czy dochodu realnego oblicza się dzieląc wskaźnik przeciętnej płacy względnie dochodu nominalnego przez wskaźnik kosztów utrzymania, a wynik mnoży się przez 100. W warunkach Polski<sup>8</sup> do obliczenia płac realnych posługujemy się z reguły wskaźnikiem przeciętnej płacy nominalnej ogółu ubezpieczonych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych z tytułu zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej oraz wskaźnikiem kosztów utrzymania, obliczanym przy wykorzystywaniu materiałów z badań budżetów rodzinnych. Wskaźnik kosztów utrzymania oblicza się w oparciu o wyniki badań budżetów rodzinnych, na podstawie których corocznie opracowuje się koszyk dóbr i usług obejmujących całość zakupów przeciętnej rodziny pracowniczej. W badaniach tych bierze się pod uwagę koszyk złożony z około 400 grup artykułów i usług nabywanych przez ludność. Podstawą dalszą obliczeń, wskaźnika kosztów utrzymania są ceny artykułów i usług nabywanych przez ludność w gospo-

<sup>7</sup> Przez płacę realną względnie dochód realny rozumie się ilość artykułów lub usług, jakie można nabyć za płacę względnie dochód nominalny, w danym czasie, przy danym systemie cen. Płaca realna względnie dochód realny są zatem ilorazem płacy, względnie dochodu nominalnego, dzielonej przez wartość pieniężną zespołu artykułów i usług (tzw. koszyka) nabywanych przez ludność w tym samym okresie.

<sup>8</sup> Metoda obliczania wskaźnika płac realnych i wskaźnika kosztów utrzymania w Polsce została przedstawiona we wkładkach do Biuletynu Statystycznego nr 4 (52) z 1961 r., nr 5(65) z 1962 r., nr 3 (75) z 1963 r. i nr 7 (103) z 1965 r.

darce uspołecznionej, a w przypadku artykułów żywnościowych także ceny wolnorynkowe, głównie ceny targowiskowe.

Praktycznie biorąc obliczenia wskaźnika kosztów utrzymania dokonuje się według wzoru:

$$J = \frac{q_0 p_1}{q_0 p_0}$$

gdzie:  $q_0$  — oznacza ilości artykułów i usług nabywanych przez przeciętną rodzinę pracowniczą w okresie poprzedzającym okres badany

$p_0$  — oznacza ceny artykułów i usług płacone przez przeciętną rodzinę pracowniczą w okresie poprzedzającym okres badany

$p_1$  — ceny artykułów i usług płacone przez przeciętną rodzinę pracowniczą w okresie badanym.

Trzeba pamiętać, że na to, by wskaźnik płacy realnej prawidłowo odzwierciedlał różnicę siły nabywczej, należy oprzeć go na możliwie zbliżonym do rzeczywistości wskaźniku kosztów utrzymania. Porównania płacy realnej w czasie i przestrzeni nie są łatwe, ponieważ w różnych okresach, krajach a nawet rejonach, mamy do czynienia z innym rzeczywistym koszykiem nabywanych przez ludność towarów i usług. Nie ma większych kłopotów jeśli koszyki rzeczywiście są do siebie zbliżone. Jeżeli natomiast różnią się poważnie, a dotyczy to zwykle odległych okresów, to trudności porównań wzrastają niepomiaralnie. Z tych względów wskaźniki płacy realnej nie są idealnym miernikiem zmian poziomu życiowego ludności. Tym bardziej jeszcze, że wskaźniki płac względnie dochodów realnych odnoszą się tylko do strumienia dóbr i usług, w posiadanie których wchodzi konsument za pomocą pieniądza, czyli dochodu pieniężnego. Tymczasem zgodnie z tym co już wcześniej zaznaczono, dochód może być także, a nawet powinien być rozumiany jako strumień wszelkich dóbr i usług, uzyskiwanych nie tylko poprzez dochody indywidualne, ale również uzyskiwanych w ramach społecznych funduszy konsumpcji. Z takiego ujęcia definicji dochodów wynika, że nie jest konieczne, aby każdy element dochodu przybierał uprzednio formę pieniężną tzn. nie jest konieczne, aby konsument wchodził w posiadanie środka konsumpcji wyłącznie w drodze kupna, jako towaru.

Elementy dochodu, które konsument uzyskał poza rynkiem, a więc te, na które nie musiał wydatkować osobistego dochodu pieniężnego, można by określić terminem „dochód w naturalnej postaci” lub krócej „dochód naturalny”. Treścią dochodu naturalnego mogą być — jak już uprzednio wskazywano — dobra materialne lub usługi. Niektóre z tych dóbr lub usług w danym systemie gospodarczym mogą mieć charakter towarowy sensu stricto, nie przybierając tej formy jedynie w odniesieniu do niektórych konsumentów, np. deputaty pracownicze w postaci węgla, mięsa, mleka, odzieży, biletów do kina itd. Są jednak wśród elementów dochodu naturalnego takie, które w ogóle nie przybierają form towarowych i są rozdzielane bezekwiwalentnie poza rynkiem, np. podstawowe usługi różnego rodzaju i typu szkolnictwa. Powstaje wówczas trudność pieniężnej wyceny tego typu dochodów zarówno od strony konsumenta, jak i instytucji rozdzielającej dochody naturalne. Zazwyczaj szacunki wartości tych usług opiera się na ponoszonych rzeczywistych kosztach ich zapewnienia.

Dochody pieniężne pozwalają konsumentowi nabyć te towary i usługi, które odpowiadają jego potrzebom i upodobaniom. Jeśli panuje rynek nabywcy to w wyborze konsument jest związany tylko istniejącymi cenami

i posiadaną wielkością dochodu pieniężnego. Poruszając się w tych granicach, może on wyrazić swoje preferencje dokonując aktu wyboru. Takich możliwości konsument nie posiada przy dochodach naturalnych, a szczególnie przy dochodach w postaci usług. W tym wypadku konkretne cechy użytkowe elementów dochodu jednoznacznie określają rodzaj spożycia. Innymi słowy dochód oznacza tutaj rzeczywiste, choć często trudno mierzalne, rozszerzenie zakresu spożycia i to określonego typu. Więcej nawet, spożywca niekiedy nie może zrezygnować z określonych aktów spożycia, ponieważ spożycie to występuje jako jego obowiązek, np. obowiązek nauczania dzieci w szkołach podstawowych, obowiązek szczepień ochronnych itp. Państwo może także uznać za pożądane rozszerzenie stopnia zaspokojenia pewnych potrzeb powyżej ich relatywnej wielkości, jaka wynikałaby z dochodów pieniężnych ludności. Odnosi się to w szczególności do tych produktów lub usług, które mają zasadnicze znaczenie dla poziomu dobrobytu, zdrowia publicznego, czy też postępu intelektualnego lub moralnego. W związku z tym dochody naturalne, którymi konsument nie może dysponować według swojego uznania, nazywa się „dochodami pośrednimi”. Mimo dużych różnic, dochody realne i pośrednie posiadają istotną cechę wspólną, za pośrednictwem jednych i drugich konsument zawłaszcza część pracy społecznej na zaspokojenie potrzeb, co określa w poważnym stopniu jego stopę życiową. Dokładna jednak wycena dochodów pośrednich ludności jest bardzo utrudniona, o czym piszemy w dalszej części opracowania.

## 2. Czynniki wpływające na rozwój spożycia indywidualnego

Spośród szeregu czynników, które wywierają istotny wpływ na kształtowanie się i rozwój spożycia indywidualnego należy przede wszystkim wymienić: dochody i ogólne warunki materialnego bytowania ludności, ceny i ich wzajemne relacje, strukturę zawodową i klasową ludności, wielkość podaży i stopień swobody wyboru zakupów oraz w dalszej kolejności nie mniej ważne, ale najmniej wymierne, nawyki i tradycje konsumpcyjne oraz zjawiska przeciwstawne tym ostatnim — naśladownictwo i modę. Ponadto o charakterze spożycia indywidualnego decyduje częstotliwość otrzymywanych uposażeń, liczebność rodzin, zakres i sposób sprzedaży ratalnej dóbr trwałego użytku, znajomość zasad racjonalnego żywienia, rodzaj i sposób reklamy itp.

Najważniejszym spośród wyżej wymienionych czynników, wpływających na kształtowanie się wielkości i struktury indywidualnego spożycia są, obok odczuwanych przez ludzi potrzeb, dochody netto ludności<sup>9</sup>. Równoległe bowiem ze wzrostem dochodów występuje rozszerzenie się zakresu zaspokajanych potrzeb konsumenta. Obok zwiększonego spożycia żywności, odzieży, obuwia i mebli, zwiększa się zapotrzebowanie na książki, aparaty radiowe, środki wyposażenia mieszkania, środki lokomocji itp. Wraz ze wzrostem dochodów konsument poszukuje nie tylko większej masy towarów, ale równocześnie rosną jego wymagania jakościowe. Pierwszym, który dostrzegł prawidłowości w tym zakresie, był E. Engel. Na podstawie studiów nad współzależnością dochodów i wydatków odkrył on w ubiegłym stuleciu prawidłowość, według której udział wydatków na żywność w ogólnych wydat-

<sup>9</sup> Z. Krasieński, Spożycie jako funkcja dochodów ludności (zarys historyczno-metodyczny), *Handel Wewnętrzny* 1959, nr 1; oraz Dochody ludności jako podstawa badania poziomu konsumpcyjnego, WSE Poznań 1963, szczególnie rozdz. III.

kach gospodarstwa domowego maleje w miarę wzrostu jego dochodów. Ta empiryczna prawidłowość znana jest pod nazwą prawa Engla<sup>10</sup>, i obserwowana jest również współcześnie, także w warunkach gospodarki socjalistycznej. Potwierdzają to badania i obliczenia Kosa, Świstuna, Czerniewskiej, Pawłowskiego, Piasnego i innych oparte na materiałach z badań polskich budżetów rodzinnych i rachunkowości rolnej.

Zewnętrznym i syntetycznym wyrazem tej prawidłowości jest zachowanie się wskaźnika elastyczności dochodowej<sup>11</sup> popytu na różne artykuły zarówno żywnościowe jak nieżywnościowe w poszczególnych grupach dochodowych ludności. Na podstawie wysokości wskaźników elastyczności dochodowej popytu można w danym czasie ustalić znaczenie poszczególnych artykułów dla danej grupy nabywców. Jest to związane z naturalną kolejnością zaspokajania potrzeb, począwszy od podstawowych środków żywności, opału, światła i czynszu mieszkaniowego, poprzez obuwie, odzież, środki utrzymania zdrowia i higieny do artykułów zaspokajających potrzeby kultury, usług gastronomicznych, artykułów wyposażenia mieszkań, zakupu środków lokomocji itd. Znajomość kierunków zmian spożycia ma bardzo istotne znaczenie dla planowania wielkości i struktury popytu w krótkich i długich okresach czasu.

Cechą specyficzną elastyczności dochodowej popytu na artykuły pochodzenia rolniczego jest spadek udziału wydatków na żywność w wydatkach ludności w miarę przechodzenia do grup społecznych o wyższych zarobkach. Wyższe grupy dochodowe przeznaczają znacznie większą, niż mało zarabiający część swoich dochodów na dobra wyższego rzędu. Reakcja popytu na wzrost dochodów jest w rezultacie w przypadku artykułów żywnościowych różna, w zależności od tego, jakiej grupy społecznej wzrost ten dotyczy. Jeżeli zwiększają się dochody mało zarabiających, wśród których może występować znaczny stopień niezaspokojenia potrzeb w dziedzinie odżywiania, to wówczas przyrost dochodów przeznaczają oni na zakup dodatkowych środków żywnościowych. Natomiast w wypadku, gdy rosną dochody grup o wysokich zarobkach, zwiększenie popytu na żywność może być niewielkie lub wcale nie nastąpi.

Wzrost dochodów ludności wiąże się ponadto z reguły z poprawą jakości odżywiania. Zwiększenie popytu na żywność dotyczy w pierwszym rzędzie artykułów bardziej wartościowych odżywczo, jak mięso, nabiał, warzywa i owoce. Począwszy jednak od pewnego poziomu zamożności społeczeństwa, wzrost stopy życiowej wywołuje nieuchronnie nie tylko względy ale i absolutny spadek konsumpcji dóbr spożywczych niższego rzędu, takich jak: chleb, kasza różnego rodzaju, ziemniaki itp.

Prawidłowością długookresową jest przeznaczanie przez ludność coraz większej części funduszy nabywczych na artykuły nieżywnościowe. Proces stosunkowo szybszego wzrostu średnich wydatków na artykuły nieżywnościowe w porównaniu z wydatkami na żywność, przy zwiększaniu się funduszy nabywczych jest charakterystyczny zarówno dla miast jak i wsi. Wśród artykułów nieżywnościowych szczególnie szybkie tempo i zwiększający się udział wykazują wydatki na dobra trwałego użytkowania, oraz na usługi. Wielu ekonomistów wykazuje, że najszybszym przyrostem w warunkach zaawan-

<sup>10</sup> E. Engel, Die Lebenskosten belgischer Arbeiterfamilien früher und jetzt, Drezno 1895, s. 39; O. Lange, Wstęp do ekonometrii, PWN Warszawa 1958, s. 147.

<sup>11</sup> Dochodowa elastyczność popytu jest miarą reakcji popytu na zmiany wysokości dochodów nabywców. Dochodowa elastyczność popytu wykazuje o ile procent wzrośnie popyt na jakiś towar, gdy dochód wzrośnie o 1%.

sowanego wzrostu gospodarczego odznacza się zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju usługi i że tendencja ta ma charakter prawidłowości.

W rezultacie tej tendencji we wszystkich krajach wysoko uprzemysłowionych względnie mających zaawansowany rozwój obniża się procent ludności zatrudnionej w produkcji przemysłowej, przy czym wzrasta stale wytwarzanie dóbr trwałej konsumpcji, urządzeń produkcyjnych, umożliwiających i ułatwiających spełnienie szeregu usług na rzecz ludności oraz stale rośnie w ogólnej strukturze wytwarzanego dochodu narodowego udział produkcji „usług”. Proces ten trwać będzie jeszcze bardzo długo, tym bardziej, że z jednej strony postęp techniczny w dziedzinie usługowej nie jest i nie może być, nawet w przybliżeniu, tak szybki jak w przemyśle czy rolnictwie.

Z drugiej strony zakres potrzeb usługowych może wzrastać niemal nieograniczenie, punkt nasycenia nimi jest tu trudniejszy do osiągnięcia niż np. w dziedzinie żywności, zaopatrzenia w meble i urządzenia kuchenne. W ten sposób coraz więcej ludzi pracuje i pracować będzie w tzw. sektorze usługowym, wytwarzającym usługi niezbędne do pełnego rozwoju osobowości ludzkiej oraz szeregu ułatwień w życiu. Fakt ten interesująco tłumaczy Fourastié, który zauważa, że człowiek w miarę rozwoju gospodarczego może wszystkiego mieć coraz więcej oprócz czasu. Dlatego uważa, że kupując usługi, kupuje sobie czas. Potrzeba usług rośnie wraz ze średnią zamożnością jednostki, która stara się znaleźć kompromis między wszelkimi dostępnymi możliwościami zaspokajania potrzeb a czasem, który ma na ich osiągnięcie. Konsumpcja rzeczy, według Fourastié wymaga czasu, konsumpcja usług zaś oszczędza czas<sup>12</sup>.

Warunkiem jednak szybkiego wzrostu udziału usług w konsumpcji jest określony dość wysoki już stopień dojrzałości ekonomicznej kraju. Najpierw bowiem muszą być zaspokojone potrzeby bardziej zasadnicze, „niższe” w hierarchii potrzeb, zanim stanie się możliwe zaspokojenie potrzeb wyższego rzędu. Podłoże jednak powstawania tych potrzeb wiąże się nie tylko ze stopniem dojrzałości ekonomicznej ale głównie z poziomem wykształcenia oraz stopniem rozbudzenia intelektualnego społeczeństwa.

Proces wzrostu udziału wydatków na towary zaspokajające potrzeby coraz to wyższego rzędu w miarę wzrostu dochodów ludności i jej wydatków towarowych, jest jakby rozszerzonym i uwspółcześnionym, jak pisze A. H o d o l y<sup>13</sup> sformułowaniem prawa Engla. Realizacja tej prawidłowości gwarantowana jest w warunkach gospodarki socjalistycznej przez systematyczną, długotrwałą tendencję wzrostu gospodarczego, która decyduje o charakterze trendu spożycia w skali społecznej.

Proces powszechnego rozwoju spożycia pobudzany jest także przez występujące u ludzi tendencje do naśladowania modeli spożycia, uważanych za wyższe, np. lepiej sytuowanych sąsiadów, zamożniejszych grup ludności, wysoko rozwiniętych krajów itd., czyli przez działanie tzw. efektu naśladownictwa (imitation effect)<sup>14</sup>. Występuje on wtedy, gdy ludzie stykają się z dobrami wyższego rzędu lub z wyższym sposobem czy modelem konsumpcji, z nowymi towarami, czy z nowymi sposobami zaspokajania starych pragnień.

<sup>12</sup> J. Fourastié, *Le grand espoir dl XXe siècle. Progres technique. Progres economique. Progres social*, Presses Universitaires de France, Paris 1949, s. 207.

<sup>13</sup> A. H o d o l y, *Wstęp do badań rynku*, Warszawa 1961, s. 295—296. Trzeba jednakże zaznaczyć, że prawidłowości te zachodzą jedynie przy dochodach wyższych od minimum egzystencji biologicznej. Poniżej tego poziomu nie ma mowy o właściwych proporcjach między wydatkami na żywność i na inne towary, ponieważ podstawowe potrzeby fizjologiczne nie są zaspokojone.

<sup>14</sup> J. D u e s e n b e r r y, *Income, Saving and the Theory of Consumer's Behaviour*, Harvard University Press, Cambridge 1962, s. 32 i dalsze; oraz C. Grabowski, *O teorii społecznego uwarunkowania popytu*, *Handel Wewnętrzny* 1959, nr 6, s. 12—21.



Efektowi temu towarzyszy narastające subiektywne niezadowolenie z dotychczasowego poziomu spożycia. Rozszerzenie wiedzy, pobudzenie wyobraźni, rodzenie się nowych pragnień — wszystko to wzmaga skłonność do konsumpcji<sup>15</sup>. Postęp techniczny przynosi bowiem stale nowości, które przeobrażają istniejący sposób życia i niejednokrotnie stają się artykułami niezbędnymi.

Pokusa indywidualnego kopiowania wzorców konsumpcji ukształtowanych w krajach wysoko rozwiniętych może hamować skłonność ludzi do oszczędzania. Siłą atrakcyjności jaką reprezentują wzorce konsumpcji krajów rozwiniętych — czyli siłą efektu imitacji na płaszczyźnie międzynarodowej — określają dwa czynniki. Jednym z nich są bezwzględne różnice w dochodach realnych i w poziomach konsumpcji; drugim — stopień, w jakim ludzie uświadamiają sobie istnienie tych różnic. Rozbieżności zaś w poziomie dochodów są we współczesnym świecie bardzo duże. Również bez porównania ściślejszy i wszechstronniejszy jest system informacji niż kiedykolwiek przedtem oraz rozwinięta łączność między krajami (kinematografia, radio i lotnictwo), wskutek czego poważnie wzrosła świadomość istnienia tych rozbieżności i chęć ich przewyżczenia mimo braku warunków ekonomicznych.

Duży wpływ na kształtowanie się indywidualnego spożycia mają dotychczasowe ogólne warunki bytowe ludności. Warunki te w gospodarce socjalistycznej ulegają szybkiej poprawie, co następuje nie tylko dzięki wzrostowi indywidualnych dochodów ludności, ale przede wszystkim poprzez powszechną rozbudowę społecznej służby zdrowia i oświaty, urządzeń kulturalnych, budownictwo mieszkaniowe, elektryfikację kraju, rozszerzenie się pomocy państwa dla uczącej się i studiującej młodzieży itp. Działalność państwa socjalistycznego w tej dziedzinie wpływa wydatnie na zmniejszenie się wydatków ludności na te cele, a jednocześnie rozszerza zakres korzystania ludności z tych urządzeń i usług. Procesy te wpływają bardzo wydatnie na zmianę struktury indywidualnego spożycia, zarówno w zakresie spożycia artykułów żywnościowych, jak i przemysłowych oraz usług. Przy stosunkowo niższym poziomie dochodów struktura wydatków w krajach socjalistycznych odpowiada wówczas wyższym grupom dochodów w krajach kapitalistycznych.

Duży wpływ na wielkość indywidualnego spożycia, jego strukturę i kierunki zmian mają ceny i ich wzajemne relacje. Można powiedzieć, że obok struktury dochodów ludności właśnie ceny przesadzają o wielkości i strukturze spożycia. Zaznaczyć jednak należy, że różna jest elastyczność popytu na poszczególne produkty względem pierwotnego poziomu i zmian cen<sup>16</sup>. Dokładne ustalenie tych współzależności jest trudne ale niewątpliwie bardzo pożyteczne w badaniach tendencji rozwojowych spożycia.

Przypominamy tutaj, że reakcja popytu (spożycia) na zmiany cen nazywa się elastycznością cenową (ec), którą wyrażamy stosunkiem relatywnej zmiany popytu do relatywnej zmiany ceny. Zależność między zmianą ceny i zmianą popytu jest na ogół odwrotna (z wyjątkiem pewnych szczególnych przypadków) to powoduje, że współczynnik elastyczności cenowej popytu ma znak ujemny. W pewnym przybliżeniu można powiedzieć, że współczynnik elastyczności informuje nas o jaki procent zmniejszy się popyt, gdy cena wzroś-

<sup>15</sup> S. Duesen berry, op. cit., s. 80.

<sup>16</sup> Pojęcie elastyczności popytu względem zmiany cen wprowadził do ekonomii A. Marshall w pracy: *Zasady ekonomiki*, Warszawa 1925 (t. I) i 1928 (t. II). Przegląd różnych koncepcji badania elastyczności popytu znajdujemy w opracowaniu A. Wosio: *O niektórych koncepcjach badania elastyczności popytu*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjalistyczny*, Poznań 1960, z. 1.

nie o jeden procent. I odwrotnie o ile procent zwiększy się popyt gdy cena zmniejszy się o jeden procent.

Przy czym wszelkie zmiany cen zwiększają albo zmniejszają realne dochody ludności co w ostatecznym rachunku znajduje swoje odbicie w poziomie i strukturze spożycia. Wszelkie zmiany cen na poszczególne towary wywołują zmiany nie tylko w spożyciu danego towaru, ale także tych towarów których ceny nie były zmieniane. Poza tym zmiany cen wywołują nie tylko zmiany ilościowe, ale także zmiany asortymentowe struktury spożycia.

Popyt mało elastyczny lub nieelastyczny istnieje na artykuły pierwszej potrzeby, najistotniejsze dla elementarnej egzystencji człowieka, a niekiedy również na artykuły uznane przez „vox populi” za niezbędne, na artykuły komplementarne oraz na towary które wprawdzie zaspokajają potrzeby wyższych rzędów, ale weszły już dość szeroko w użycie dobrze zarobkujących warstw ludności i nie absorbują dużej części ich funduszu nabywczego. Nie wielkie zmiany cen tych towarów nie powodują wówczas zmian w popycie, albo powodują tylko zmiany nieznaczne.

Trzeba jednak zaznaczyć, że miarodajne wskaźniki elastyczności popytu można uzyskać w zasadzie tylko w warunkach rynku nabywcy, a więc wtedy, kiedy konsument posiada pełną swobodę wyboru, w atmosferze dostatecznej podaży. Brak na rynku pewnych towarów, szczególnie istotnych dla spożycia, wypacza strukturę popytu, a wskaźniki elastyczności mogą dać wyniki przypadkowe i niewiarygodne<sup>17</sup>.

Dalszym czynnikiem wpływającym na kształtowanie się struktury spożycia indywidualnego są zmiany w składzie klasowym i zawodowym ludności. Skład klasowy i zawodowy ludności wpływa na charakter potrzeb konsumpcyjnych. To też dla celów analitycznych stosuje się w opracowaniach statystycznych podział na ludność miejską i wiejską, albo, co jest bardziej prawidłowe, z punktu widzenia spożycia i zaopatrzenia, na ludność rolniczą i nierolniczą. Podział na ludność rolniczą i nierolniczą pozwala uwzględnić wahania w popycie konsumpcyjnym, występujące w zależności od struktury zawodowej ludności oraz umożliwia pełniejszą analizę i planowanie zaopatrzenia ludności.

Zróżnicowanie warunków produkcji oraz poziomu dochodów różnych grup ludności sprawiają, że wyraźnie zaznaczają się różnice w strukturze wydatków poszczególnych grup ludności. I tak na przykład szereg wydatków rodzin chłopskich związanych jest bezpośrednio z pracą produkcyjną w gospodarstwie rolnym. Należą do nich wydatki na zakup nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, wiejskich wyrobów bednarskich, uprząż, łańcuchy itp. Popyt na artykuły produkcyjne w dużym stopniu określa strukturę zakupów wsi w zakresie towarów przemysłowych. Natomiast na rozmiary i strukturę spożycia ludności nierolniczej w znacznym stopniu wpływają czynniki zawodowe.

Istotną rolę w kształtowaniu się struktury spożycia odgrywa wielkość podaży i stopień swobody wyboru zakupów. Można powiedzieć, że między spożyciem a podażą istnieje w określonych warunkach związek funkcjonalnie odwracalny, czyli że każdy z tych czynników może być uważany albo za zmienną zależną, albo za zmienną niezależną w stosunku do drugiego.

<sup>17</sup> Pewną próbą przewyżczenia tej trudności w warunkach socjalizmu są opracowania: Z. Pawłowskiego i M. Kolupy. Por. Z. Pawłowski, Problem nieobciążalności estymatorów parametrów funkcji popytu a przypadki przejściowej niedostatecznej podaży dóbr na rynku, Przegląd Statystyczny 1960, z. 1, M. Kolupa, Przyczynek do zagadnienia obciążenia współczynników elastyczności popytu, Przegląd Statystyczny 1960, z. 4.

W zależności od wielkości struktury podaży mogą zachodzić zmiany w strukturze zakupów ludności, a co za tym idzie i w strukturze spożycia. Wraz z rozwojem wielkości i struktury podaży rośnie znaczenie zjawiska komplementarności<sup>18</sup>, czyli wzajemnego uzupełniania się dóbr w ich stosowaniu konsumpcyjnym, a więc także komplementarności popytu. Obserwujemy bowiem reakcje łańcuchowe popytu wynikające z niezbędności wzajemnego uzupełniania się dóbr przy zaspokajaniu określonych potrzeb.

Rozróżniana bywa komplementarność techniczna i psychiczna. Ta pierwsza oznacza współzależność dóbr, które tylko łącznie zaspokajają potrzeby, np. samochód, benzyna i części samochodowe; herbata, czajnik, szklanka i cukier, lub ubranie i guziki; buty, sznurowadła i pasta do butów itd. Komplementarność zaś psychiczna ma oznaczać współzależność dóbr wzajemnie się wzmacniających lub osłabiających w skutkach np. potrawy, kwiaty i muzyka przy obiedzie lub książka, kawa i papieros itp.

Przeciwieństwem komplementarności jest substytucja, czyli wzajemna zastępowalność dóbr pod względem ich zastosowania. Dobra substytucyjne względem siebie mają podobne właściwości użytkowe i są alternatywnymi wariantami zaspokojenia tej samej potrzeby. Posiadanie jednego z nich powoduje spadek zapotrzebowania na drugi. Pojawienie się substytutów ma duży wpływ na kształtowanie się tendencji rozwojowych spożycia. Rola czynnika substytucji jest i będzie coraz donioślejsza dzięki postępowi technicznemu, w wyniku którego pojawiają się coraz to nowe i doskonalsze syntetyczne substytuty dawniej stosowanych produktów.

Zjawiska substytucyjności dóbr mają rozmaity charakter. Można je zaliczyć do trzech różnych grup: a) substytucyjność gdy różne dobra mogą zaspokoić tę samą potrzebę; b) substytucyjność gdy jedno dobro może zaspokoić szereg różnych potrzeb; c) substytucyjność wynikająca z ograniczoneści dochodów nabywców i konieczności wyboru przez nich jednych, a konieczności zrezygnowania z innych dóbr. Jest to najszersze i niezbyt ściśle rozumienie substytucyjności, chociaż właściwie szeroko biorąc istnieje między wszystkimi wartościami użytkowymi możliwość wzajemnej ich zastępowalności z jakiegoś punktu widzenia.

Pewien wpływ na kształtowanie się spożycia mają wreszcie tradycje i przyzwyczajenia regionalne ludności. Świadczy o tym fakt popularności pewnych artykułów w niektórych rejonach kraju, przy minimalnym popycie na te same towary w innych okręgach, np. w dzielnicach południowo-zachodnich Polski występuje duże zapotrzebowanie na tłuszcze roślinne (margaryna, oleje jadalne), podczas gdy w centralnych województwach kraju (Łódź, Warszawa) jest ono stosunkowo niewielkie. Szczególnie silnie występują regionalne upodobania ludności w dziedzinie artykułów tekstylnych i konfekcyjnych, przy których kolor, deseń i krój — odgrywają bardzo poważną rolę.

Wielkość i skład rodziny mają także duże znaczenie dla kształtowania się charakteru i struktury indywidualnego spożycia. Jest to zjawisko oczywiste, ponieważ wiek, płeć i liczba członków rodziny pozwalają często wyjaśnić wielkość i strukturę spożycia w poszczególnych przypadkach. Dla charakteru spożycia nie jest bowiem obojętne to, czy gospodarstwo domowe stanowi rodzina młoda, budująca dopiero swoją przyszłość, „urządząca się”,

<sup>18</sup> Smierzchalski, Komplementarność? Encyklopedia Nauk Politycznych t. III, Warszawa 1938, s. 256—257. Przegląd poglądów różnych ekonomistów na problem komplementarności znajdujemy w cytowanej pracy A. Hodoly'ego, Wstęp ..., s. 57—58 i dalsze.

czy też rodzina żyjąca na pewnym wypracowanym już poziomie, czy wreszcie rodzina zużywająca nagromadzone dobra, skłaniająca się już w kierunku starszej egzystencji. Znajomość modeli spożycia w gospodarstwach domowych, zróżnicowanych nie tylko zawodowo, ale również z uwzględnieniem najważniejszych spośród wymienionych wyżej czynników, w połączeniu z precyzyjną statystyką demograficzną i społeczną może więc przyczynić się do udoskonalenia badań konsumpcji indywidualnej.

Poza wymienionymi już czynnikami wpływ na kształtowanie się struktury spożycia wywierają także warunki klimatyczne, sezonowe, moda, jakość towaru, poziom pracy aparatu handlowego oraz, w przypadku artykułów żywnościowych, znajomość zasad racjonalnego odżywiania. W zależności od warunków klimatycznych i sezonu kształtuje się popyt na określone artykuły odzieżowe, obuwie, tekstylia itp. Dlatego też podaż powinna uwzględniać te czynniki, gdyż w przeciwnym przypadku może nastąpić zachwianie prawidłowości przebiegu sprzedaży detalicznej, a może nawet naruszenie warunków równowagi rynkowej, co znajduje swe odbicie w niepożądanym zmianach struktury spożycia ludności.

Poziom pracy aparatu handlowego, wyrażający się dobrym zaopatrzeniem, właściwą reklamą, sprawną i uprzejmą obsługą, może również, jak wyżej zaznaczono, wywierać wpływ na wielkość i strukturę spożycia indywidualnego. Zaznaczyć tutaj należy, że rozwój szeroko rozumiany usług świadczonych przez aparat handlowy może się przyczynić do zmian struktury oraz ilościowego i jakościowego rozwoju spożycia. Jak już wspominaliśmy w innych miejscach pracy wyniki badań budżetów rodzinnych w większości krajów wykazują stałą tendencję wzrostową wydatków na usługi w miarę wzrostu zamożności ludności. Przyczyną tej ewolucji, jak już poprzednio zaznaczyliśmy, są specjalne korzyści, jakie dla poprawy warunków bytu może dać spożycie usług. Na przykład poprzez rozwój dobrze zorganizowanych usług dla wsi można zaoszczędzić wiele czasu ludności rolniczej, który może być lepiej wykorzystany dla wzrostu produkcji rolnej. Wzrost natomiast znajomości zasad racjonalnego odżywiania się wśród szerokich rzesz konsumentów, może w długich okresach czasu przyczynić się do pewnych zmian w wielkości i strukturze spożycia artykułów żywnościowych.

Reasumując powyższe spostrzeżenia można stwierdzić, że na kształtowanie się poziomu i struktury indywidualnej konsumpcji mają wpływ czynniki ekonomiczne i pozaekonomiczne (biologiczne, psychologiczne i socjologiczne). Czynniki ekonomiczne w znakomitej większości są czynnikami determinującymi i są łatwiejsze do wyrażenia ilościowego, a dane do ich określenia znajdują się w licznych materiałach statystycznych, pierwotnych i wtórnych. Duże natomiast trudności nastęrcza dokładne określenie wpływu czynników poza ekonomicznych na konsumpcję. Dlatego — jak dotąd — znamy tylko najogólniejsze związki i ogólne tendencje motywów pozaekonomicznych, wpływających na popyt i spożycie. Bardziej szczegółowe ich elementy pozostają, naszym zdaniem, ciągle jeszcze w sferze ogólnych przypuszczeń i pojedynczych przykładów.

Aby móc ustalić w całości lub chociaż w znacznej części siłę działania tych czynników, konieczne jest rozwijanie badań nad bilansami dochodów i wydatków pieniężnych ludności, przeprowadzenie szeregu analiz rynku i badań ankietowych, badanie budżetów rodzinnych i rachunkowości rolnej oraz różnych materiałów dostarczanych przez obowiązującą statystykę życia gospodarczego.

### 3. Zmiany w dochodach ludności rolniczej

Najważniejszymi symptomami zmian w poziomie życiowym społeczeństwa są dochody bezpośrednie i pośrednie ludności oraz wielkość i struktura spożycia. Z uwagi na ograniczone ramy opracowania w zakresie ewolucji dochodów bezpośrednich i konsumpcji ograniczymy się do przeprowadzenia analizy na przykładzie ludności rolniczej, gospodarującej indywidualnie. Wybór ten wynika z faktu, że jest to grupa społeczna, bardzo liczna na Ziemi Lubuskiej a jednocześnie istnieją szerokie materiały, uzyskane w ramach badań rachunkowości rolnej, pozwalające na scharakteryzowanie podstawowych zmian w poziomie życiowym tej grupy ludności.

Analizę dochodów ludności rolniczej ograniczymy głównie do lat 1962/63—1967/68 z uwagi na to, że wcześniejsze tendencje rozwojowe w tym zakresie w odniesieniu do Ziemi Lubuskiej zostały już przedstawione w VI tomie Rocznika Lubuskiego<sup>19</sup>.

Analizę zawartą w tej części opracowania oprzemy na wynikach rachunkowości rolniczej gospodarstw położonych w tzw. okręgu zachodnim granicznym. Okręg ten obejmuje swoim zasięgiem terytorialnym województwo zielonogórskie oraz powiaty: Dębno, Myślibórz i Choszczno z województwa szczecińskiego oraz Wałcz i Złotów z województwa koszalińskiego. Z uwagi na to, że różnice terytorialne okręgu zachodniego granicznego i województwa zielonogórskiego nie są duże, przyjmuję z pewnym uproszczeniem, że wyniki rachunkowości rolniczej z okręgu faktycznie odzwierciedlają poziom i strukturę wydatków pieniężnych oraz konsumpcję rodzin chłopskich w województwie zielonogórskim.

Podkreślić jednakże trzeba, że wyników uzyskanych z badań rachunkowości rolnej nie należy mechanicznie odnosić jako przeciętnych do całej zbiorowości gospodarstw chłopskich. Wynika to z dwóch podstawowych przyczyn:

- a) odmiennej struktury zbiorowości badanej w stosunku do rzeczywistej występującej w danym okręgu,
- b) wyższej produktywności gospodarstw badanych w stosunku do ogółu gospodarstw chłopskich.

Pierwszy czynnik w pewnej mierze został wyeliminowany poprzez obliczanie średnich arytmetycznych ważonych, gdzie wagami były rzeczywiste liczby i struktura gospodarstw. Drugi zaś czynnik nie daje się bezpośrednio wyeliminować. Dlatego też trzeba pamiętać, że średnie przedstawione w artykule odnoszą się do zamożniejszych grup gospodarstw chłopskich. Gospodarstwa prowadzące rachunkowość znajdują się najczęściej na wyższym poziomie od przeciętnych gospodarstw przede wszystkim w zakresie kultury rolnej i ogólnej, co z kolei znajduje swój wyraz w poziomie i strukturze produkcji, a także w podejściu do podziału dochodów na spożycie i akumulację, a szczególnie na inwestycje (patrz aneks). Stąd też poziom dochodów i ich struktura w odniesieniu do całej zbiorowości gospodarstw może być nieco inna od omawianej w artykule.

Średnie uzyskane z rachunkowości rolnej odnoszą się zatem do zamożniejszych grup gospodarstw i chcąc uzyskać wyniki przeciętne dla całej zbiorowości w okręgu, należy przeprowadzić pewne korekty w oparciu o szczegółowe badania. Na przykład chcąc określić produktywność gospodarstw, prowadzących rachunkowość rolną na poziomie przeciętnym w województwie

<sup>19</sup> B. J. Piasny, Dochody i konsumpcje w gospodarstwach chłopskich na Ziemi Lubuskiej, (w:) Rocznik Lubuski t. VI, LTN Zielona Góra 1969, s.

zielonogórskim należałoby, biorąc za podstawę dane rachunkowości rolnej, zmniejszyć ją o około 10%. Natomiast w odniesieniu do konsumpcji, jak powszechnie uważa się, należałoby w wyniku tego zwiększyć spożycie artykułów o tańszej kalorii, takich jak: przetwory zbożowe, ziemniaki, rośliny strączkowe, a zmniejszyć natomiast konsumpcję artykułów o droższej kalorii, szczególnie mięsa i słoniny, jaj, masła, mleka wraz z przetworami mlecznymi, cukru oraz owoców i warzyw.

Poza tym chcąc porównywać budżety domowe rodzin chłopskich z wynikami budżetów rodzin robotniczych czy inteligencji pracującej, pamiętać należy, że porównywalność istnieje dopiero po wprowadzeniu pewnych uzupełnień. Wynika to z tego, że cały dochód wytworzony przez rodzinę chłopską jest wynikiem dochodów z rolnictwa i dochodu spoza gospodarstwa. Ten łączny dochód dzieli się na fundusz spożycia i fundusz akumulacji. Fundusz spożycia stanowi budżet gospodarstwa domowego rodziny chłopskiej. Fundusz spożycia w gospodarstwach chłopskich nie można jednak całkowicie utożsamiać z budżetem rodziny robotniczej, bowiem powiązanie z warsztatem produkcji rolnej uzależnia go od warunków i wyników tej produkcji. Należy dodać jeszcze, że w budżecie tym nie uwzględnia się opłaty za mieszkanie, które według dotychczasowej praktyki rozliczania obciąża warsztat rolny. Obecnie jednak, kiedy robotnicy i pracownicy umysłowi płacą komorne, kwestia ta wymaga przy porównaniach uwzględnienia tego czynnika.

Ponadto przy porównaniach trzeba uwzględnić ten fakt, że wśród rodzin chłopskich spożycie artykułów pochodzących z produkcji własnego gospodarstwa jest znaczne. W głównej mierze są to artykuły żywnościowe, a także wełna, skóry oraz wiana i dary. Wartość tego spożycia naturalnego w IER wycenia się według tak zwanych cen zużycia wewnętrznego, ustalanych co roku dla gospodarstw prowadzących rachunkowość. Ceny te są bardzo zbliżone do cen państwowego skupu ponadobowiązkowego, a zatem znacznie niższe od cen detalicznych, według których oblicza się spożycie rodzin robotniczych i inteligencji pracującej. Różnica między cenami zużycia wewnętrznego a cenami detalicznymi wynosi średnio 40%. Oznacza to, że wartość spożycia naturalnego wśród rodzin chłopskich — obliczona w cenach ustalonych przez IER — winna być zwiększona o 40% jeśli chcemy ją wyrazić w cenach detalicznych. W związku z tym i ogólny fundusz spożycia rodzin chłopskich należałoby wówczas podnieść, uwzględniając tę poprawkę. W województwie zielonogórskim wówczas należałoby np. w 1967/68 r. podnieść fundusz spożycia o 1800 zł, to jest z 12.447 zł do 14.247 zł, czyli o około 15% na osobę rocznie. Po uwzględnieniu dopiero tych poprawek można uzyskać porównywalność wyników budżetów rodzin chłopskich z budżetami ludności miejskiej.

Przechodząc już do ustalenia zmian w dochodach ludności chłopskiej przypomnimy jedynie w wielkim uproszczeniu mechanizm ich obliczania. Punktem wyjścia obliczania dochodów jest produkcja globalna i produkcja czysta gospodarstwa chłopskiego. Dochody bowiem ludności chłopskiej — jeśli nie bierze się pod uwagę dochodów płynących spoza rolnictwa — stanowią tę część produkcji czystej rolnictwa, która po przekazaniu części na rzecz państwa, w postaci świadczeń do budżetu państwa, pozostaje do dyspozycji jako tzw. dochód rolniczy. Uwzględniając zaś także dochody ludności chłopskiej, pochodzące spoza rolnictwa, uzyskujemy następujący schemat wytwarzania dochodów w gospodarstwach chłopskich:

1) produkcja globalna gospodarstwa — nakłady materiałowo-pieniężne = produkcja czysta;

2) produkcja czysta + dochody spoza gospodarstwa = dochód ogólny gospodarstwa;

3) produkcja czysta — świadczenia (podatki, ubezpieczenia, czynsze dzierżawne i procenty, opłata pracowników najemnych) = dochód rolniczy;

4) dochód rolniczy + dochód spoza gospodarstwa = dochód osobisty;

5) dochód osobisty — spożycie — spłaty, dary i wiana = różnica stanu majątkowego (akumulacja).

Dochody osobiste ludności chłopskiej kształtują się zatem przede wszystkim pod wpływem wytworzonej w danym roku produkcji i cen na artykuły rolne oraz wysokości obciążeń przekazywanych państwu. Odgrywają tu również dużą rolę wielkości nakładów na produkcję i dochody spoza gospodarstwa. Te ostatnie w badanym rejonie stanowią ponad 20% dochodu osobistego przypadającego na 1 ha użytków rolnych (aneks).

Dochody spoza gospodarstwa mają bardzo różny charakter ekonomiczny. Mogą to być dochody z pracy najemnej w sektorze państwowym w mieście i na wsi, mogą też pochodzić z furmaństwa, prowadzenia warsztatu rzemieślniczego itp. Z tymi dochodami mamy do czynienia szczególnie wtedy, gdy rozpatruje się tzw. grupę chłopo-robotników. Dochody spoza gospodarstwa mogą także pochodzić z budżetu państwa, głównie wówczas, gdy są zwrotem w razie wypadku losowego (pożar, gradobicie, padnięcie zwierzęcia) składek ubezpieczeniowych wniesionych w poprzednich latach. Do dochodów spoza gospodarstwa zalicza się także różnego rodzaju premie i nagrody pochodzące z budżetu państwa.

Wielkość natomiast dochodu rolniczego zależy przede wszystkim od poziomu produkcji i wysokości cen na produkty rolne, a także od wielkości obciążeń gospodarstw na rzecz państwa.

W rozpatrywanym okresie czasu produkcja rolnicza na Ziemi Lubuskiej w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych wzrosła średnio o 30,6%. Szybszy był jednak wzrost produkcji roślinnej (o 33%) niż zwierzęcej (o 27,7%). W tym czasie wzrosły także nakłady materialne na uzyskanie tej produkcji o 34,5% co w konsekwencji spowodowało, że produkcja czysta wzrosła tylko o 26,7%

Tabela 1

Wskaźniki wyników gospodarowania na 1 ha użytków rolnych (w złotych)

Wyszczególnienie	Polska			Województwo zielonogórskie		
	1962/63	1967/68	Wskaźnik	1962/63	1967/68	Wskaźnik
Produkcja rolnicza ogółem	13.310	17.482	131,3	11.960	15.625	130,6
Produkcja rolnicza roślinna	6.765	8.895	131,5	6.097	8.139	133,5
Produkcja rolnicza zwierzęca	6.545	8.587	131,2	5.863	7.486	127,7
Nakłady materialne pieniężne	6.754	8.812	130,5	5.949	8.001	134,5
Produkcja czysta	6.571	8.688	132,2	6.019	7.629	126,7
Dochód spoza gospodarstwa	959	1.541	160,7	1.212	1.676	138,3
Dochód ogólny	7.530	10.229	135,8	7.231	9.305	128,7
Podatki	472	546	115,7	314	322	102,5
Obciążenia z tytułu obowiązkowych dostaw	401	414	103,2	384	353	91,9
Ubezpieczenia	155	199	128,4	139	180	129,5
Dochód rolniczy	5.238	7.097	135,5	4.954	6.431	129,8
Dochód osobisty	6.197	8.638	139,4	6.166	8.107	131,5

Zródło: Wyniki rachunkowości rolnej 1962/63, s. 69—70; 1967/68 s. 78/79. Obliczenia własne.

(tabela 1). Na skutek jednak tego, że obciążenia gospodarstw w Zielonogórskim z tytułu obowiązkowych dostaw na rzecz państwa uległy zmniejszeniu o 8%, a podatki pozostały na niezmiennym poziomie, dochód rolniczy wzrastał szybciej od produkcji czystej. W konsekwencji dochód rolniczy na 1 ha użytków rolnych wzrósł prawie o 30%. Wzrost dochodu osobistego był jeszcze wyższy ponieważ dochody spoza gospodarstwa cechowały się największym przyrostem (o 38,3%). W konsekwencji zmian wszystkich tych czynników ostatecznie dochód osobisty na 1 ha użytków rolnych wzrósł o 31,5% (tabela 1).

Wzrost istotny dochodu rolniczego, jak również dochodów spoza gospodarstwa na 1 ha użytków rolnych spowodowały w badanym okresie, że dochody osobiste wzrosły z 43,2 tys. zł w 1962/63 r. do 59 tys. zł w 1967/68 r. na 1 gospodarstwo. Wzrost dochodu osobistego na gospodarstwo o 36,6% (tabela 2) znajduje również swe odbicie we wzroście dochodu osobistego, przypadającego na 1 członka rodziny chłopskiej. I tak na przykład dochód osobisty w 1962/63 r. na członka rodziny wynosił 9.200 zł, a w 1967/68 r. wzrósł do

Tabela 2

Dochód osobisty, wartość spożycia i akumulacja na 1 gospodarstwo chłopskie w woj. zielonogórskim

Wyszczególnienie	1962/63	1963/64	1964/65	1965/66	1966/67	1967/68
Poziom w tys. zł						
Dochód osobisty	43,2	46,9	52,0	53,3	55,7	59,0
Wartość spożycia	41,1	44,6	46,1	50,9	50,9	52,9
Akumulacja ogółem	2,1	2,3	5,9	2,4	4,8	6,1
Struktura w odsetkach						
Dochód osobisty	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Wartość spożycia	95,2	95,1	88,6	95,6	91,4	89,8
Akumulacja ogółem	4,8	4,9	11,4	4,4	8,6	10,2
Dynamika — rok 1962/63 = 100						
Dochód osobisty	100,0	108,6	120,4	123,4	128,9	136,6
Wartość spożycia	100,0	108,5	112,2	123,8	123,8	128,7
Akumulacja ogółem	100,0	109,5	280,9	114,3	228,6	290,5

**Źródło:** Wyniki rachunkowości rolnej... za lata 1962/63 — 1967/68. Obliczenia własne.

ponad 11.150 zł, to jest o ponad 20%. Ten przyrost dochodów osobistych zarówno na 1 gospodarstwo, jak i na 1 członka rodziny chłopskiej spowodował w dalszej konsekwencji wzrost konsumpcji na przestrzeni okresu badanego o 28,7% na 1 gospodarstwa chłopskie i nieco większy jeszcze wzrost w przeliczeniu na 1 członka rodziny (tabela 3).

Rozpatrując natomiast wytwarzanie i zmiany dochodów w różnych grupach gospodarstw chłopskich obserwuje się wyraźny związek poszczególnych elementów dochodu z obszarem gospodarstwa. Badania wykazują, że w miarę wzrostu obszaru gospodarstwa rosną następujące elementy wytwarzanego dochodu: produkcja globalna i produkcja rolnicza, w tym zarówno roślinna, jak i zwierzęca. Wraz ze wzrostem obszaru gospodarstwa rosną także nakłady materialne, podatki, obciążenia z tytułu dostaw obowiązkowych, ubezpieczenia oraz opłata pracowników najemnych. Jest to zjawisko zupełnie zrozumiałe, ponieważ wraz ze zwiększeniem się obszaru gospodarstw rośnie pro-



Tabela 3

Niekóre wskaźniki ekonomiczne wyników gospodarowania na 1 członka rodziny chłopskiej w Polsce i na Ziemi Lubuskiej w latach 1963—1968

Wyszczególnienie	1963/64	1964/65	1965/66	1966/67	1967/68
<b>I. Polska</b>					
Dochód rolniczy	7.839	8.487	9.226	9.278	10.114
Dochód spoza gospodarstwa	1.463	1.643	1.832	1.997	2.196
Dochód osobisty	9.302	10.130	11.058	11.275	12.310
Wartość spożycia	8.367	8.920	9.541	10.068	10.703
Akumulacja	935	1.210	1.517	1.207	1.607
<b>II. Ziemia Lubuska</b>					
Dochód rolniczy	7.583	8.995	9.279	9.574	11.152
Dochód spoza gospodarstwa	2.229	2.369	1.885	2.276	2.942
Dochód osobisty	9.812	11.364	11.164	11.850	14.094
Wartość spożycia	9.192	9.962	10.683	10.902	12.441
Akumulacja	720	1.402	481	948	1.653

Źródła: Wyniki rachunkowości rolnej za lata: 1963/64, s. 36 i 65—66; 1964/65, ss. 36 i 67—68; 1965/66, ss. 36 i 67—68; 1966/67, ss. 36 i 67—68; 1967/68, ss. 41 i 74—75. Obliczenia własne.

dukcja i rosną obciążenia, które są związane z jednostką obliczeniową, jaką jest 1 ha. Wzrost jednak obciążeń, szczególnie podatków i ubezpieczeń, nie jest proporcjonalny do wzrostu obszaru gospodarstwa, stąd w dochodach rolniczych nie obserwuje się już tak wielkich różnic, jak w zakresie produkcji czystej (tabela 4).

Odwrotną tendencję wykazują natomiast dochody spoza gospodarstwa, które zmniejszają się absolutnie w miarę zwiększania się obszaru gospodarstwa. Tak na przykład w grupie gospodarstw do 3 ha wynosiły one średnio w 1967/68 r. prawie 19000 zł, a w grupie 15 i więcej ha już tylko 2100 zł. Tę prawidłowość należy tłumaczyć tym, że rezerwy siły roboczej a często i pociągowej, w gospodarstwach mniejszych są powszechniej wykorzystane poza produkcją rolniczą. Rezerwy te, jak również samo poszukiwanie dodatkowych źródeł zarobkowania, zmniejszają się w miarę wzrostu obszaru gospodarstwa.

Te wszystkie czynniki powodują, że różnice w dochodach osobistych w różnych grupach gospodarstw są zmniejszane, ale bynajmniej nie eliminowane. Przeliczając dochody osobiste obliczone dla poszczególnych grup gospodarstw na 1 członka rodziny, różnice te maleją. Tak na przykład dochód osobisty na 1 gospodarstwo do 3 ha wynosił w 1967/68 r. — 41700 zł, a na gospodarstwo 15 i więcej ha 112200 zł, to jest ponad 130% więcej, natomiast w przeliczeniu na 1 członka rodziny dochód osobisty w pierwszej grupie gospodarstw wynosił ponad 11900 zł, a w grupie ponad 15 ha — 21370 zł, a więc o 80% więcej. Jest to wynikiem tego, że większe dochody przypadające na gospodarstwa duże są wytwarzane większą liczbą osób, ponieważ liczebność rodzin w tych gospodarstwach jest wyższa<sup>20</sup>. W rezultacie rozpiętości między dochodami osobistymi przypadającymi na 1 członka rodziny w poszczególnych grupach gospodarstw różnią się, ale w stopniu mniejszym niżby to wynikało z różnic dochodów, przypadających na 1 gospodarstwo. Jednakże mimo zmniejszenia tych różnic w przypadku krańcowych grup gospodarstw rolnych rozpiętości uznać należy za bardzo znaczne.

<sup>20</sup> W roku rozpatrywanym liczebność rodzin w poszczególnych grupach gospodarstw na Ziemi Lubuskiej kształtowała się następująco: do 3 ha — 3,48 osób, 3—7 ha — 3,94 osób, 7—10 ha — 4,97 osób, 10—15 ha — 5,18 osób, ponad 15 ha — 5,24 osób. Por. Wyniki rachunkowości rolnej gospodarstw indywidualnych 1967/68, IER Warszawa 1969, s. 144.

Tabela 4

Wytwarzanie dochodów i podział produkcji czystej w gospodarstwach chłopskich na Ziemi Lubuskiej w 1967/68 r.  
(w tys. zł)

Wyszczególnienie	Na 1 gospodarstwo w ha					Średnia na 1 gospodarstwo
	do 3	3—7	7—10	10—15	15 i więcej	
<b>Wytwarzanie dochodu</b>						
Produkcja globalna <sup>a</sup>	50.106	82.297	122.600	164.099	281.700	113.626
Rolnicza	50.106	82.294	122.569	164.020	281.460	113.592
roślinna	20.784	38.581	62.099	96.236	158.857	59.170
zwierzęca	29.322	43.673	60.470	67.784	122.703	54.422
Nierolnicza <sup>b</sup>	—	3	31	79	240	34
Nakłady materialne	25.762	40.683	64.143	82.563	148.186	58.164
Produkcja czysta	24.344	41.574	58.457	81.536	133.514	55.462
Dochód						
spoza gospodarstwa	18.738	13.794	10.259	9.249	2.118	12.185
Dochód ogólny	43.082	55.368	68.716	90.785	135.632	67.647
<b>Podział produkcji czystej</b>						
Produkcja czysta	24.344	41.574	58.457	81.536	133.514	55.462
Podatki	494	1.336	2.546	3.890	5.028	2.232
Obciążenia z tytułu obowiązkowych dostaw	180	1.860	2.767	4.511	6.787	2.566
Ubezpieczenia	462	965	1.530	1.931	2.373	1.306
Czynsze dzierżawne i procenty	59	100	136	774	393	248
Pracownikom najemnym	165	892	1.862	3.106	7.204	2.251
Dochód rolniczy gospod.	22.971	36.284	48.382	66.876	110.153	46.753
Dochód osobisty	41.709	50.078	58.641	76.125	112.271	58.938

<sup>a</sup> bez zielonek, kiszonek, słomy, pastwiska i obornika

<sup>b</sup> las, torf, wiklina itp.

Zródło: Wyniki rachunkowości rolnej gospodarstw indywidualnych 1967/68, Warszawa 1969, ss. 74—75 i 150—151.

Podkreślić jednakże trzeba, że rozpiętości w wysokości dochodów osobistych, przypadających na 1 członka rodziny w pozostałych grupach gospodarstw rolnych, są znacznie mniejsze i mieszczą się w granicach 5—20%. Oznacza to, że w latach badanych jak i w okresach przeszłych zróżnicowanie duże występuje tylko w porównaniu z gospodarstwami największymi<sup>21</sup>.

Porównując wielkość dochodu osobistego przypadającego na 1 osobę w gospodarstwach na Ziemi Lubuskiej z średnimi obliczonymi w skali całego kraju to należy stwierdzić, że w całym okresie badanych dochody te były wyższe w Zielonogórskim. Jest to rezultatem tego, że średni obszar gospodarstw na Ziemi Lubuskiej wynosił ponad 7,6 ha, gdy tymczasem w skali kraju obszar średniego gospodarstwa wynosił 6,4 ha. Mimo gorszych wyników gospodarowania na 1 ha w Zielonogórskim, to wielkość gospodarstw sprawiła, że dochód przypadający na 1 członka rodziny był stale wyższy (aneks). Dochód osobisty uzyskiwany na 1 członka rodziny w gospodarstwach chłopskich na Ziemi Lubuskiej wzrósł z 9.800 zł w 1962/63 r. do 14.100 zł w 1967/68 r., gdy tymczasem w skali kraju w analogicznych latach wzrost nastąpił z 9.300 zł do 12.300 zł (patrz tabela 3).

<sup>21</sup> B. J. Piasny, Dochody i konsumpcja ..., op. cit., s. Potwierdzają tę tezę także materiały zawarte w aneksie załączonym do niniejszego artykułu.

#### 4. Zmiany w konsumpcji pochodzącej z dochodów osobistych ludności chłopskiej

Fundusz spożycia indywidualnego z dochodów osobistych (bezpośrednich) ludności zaspokaja tak znaczną część potrzeb konsumpcyjnych, że nie bez podstaw wskaźnik jego wzrostu (w przeliczeniu na jednego członka rodziny) jest uważany za jeden z głównych mierników ogólnej poprawy warunków życia. Zmiany w poziomie tego funduszu pozostają w bezpośrednim związku z realizacją podstawowych założeń rozwoju całego kraju, jak i poszczególnych rejonów. W latach 1963—1968 nastąpił wyraźny wzrost dochodów ludności chłopskiej i zaszły poważne zmiany w poziomie i strukturze konsumpcji indywidualnej. Dochód osobisty (dochód rolniczy + dochody spoza gospodarstwa) przypadający na jednego członka rodziny chłopskiej w badanym okresie wzrósł z 9812 zł w 1962/63 r. do 14 094 zł, tzn. że zwiększył się o 35% (patrz tab. 3). Ogólny fundusz spożycia to niejako „budżet gospodarstwa domowego rodziny chłopskiej”. W budżecie tym uwzględnia się wartość spożycia żywności z własnego gospodarstwa i żywności dokupionej, wartość dokupionego ubioru (bielizny, odzieży i obuwia), artykułów gospodarstwa domowego, mebli, różnych artykułów służących do wyposażenia mieszkania, zakup środków lokomocji itp. Do funduszu tego zalicza się także wydatki na higienę i zdrowie, kulturę i oświatę, alkohol, papierosy oraz różnego rodzaju używki. Zmiany w tym funduszu świadczyć mogą zatem o podstawowych przemianach poziomu życiowego ludności chłopskiej, pod warunkiem wyeliminowania wpływu zmian cen towarów i usług nabywanych przez ludność. Gdy weźmiemy pod uwagę, że ogólny fundusz spożycia na jednego członka rodziny na Ziemi Lubuskiej w badanym okresie wzrósł w cenach bieżących o 35%, tj. prawie o 3250 zł na osobę, ale jednocześnie wystąpiły zwyczajki cen detalicznych na niektóre towary i usługi, to okaże się, że faktyczny realny wzrost był mniejszy. Uwzględniając wskaźnik cen detalicznych towarów i usług nabywanych przez ludność<sup>22</sup> w naszych obliczeniach można stwierdzić, z grubsza biorąc, że realny wzrost ogólnego funduszu spożycia na jednego członka rodziny w ciągu sześciu badanych lat wyniósł faktycznie tylko 17%.

Zmiany wzrostu poszczególnych elementów funduszu spożycia były różne (patrz tab. 5). Tak na przykład przyrost wartościowy spożycia żywności był mniejszy od tempa wzrostu ogólnego funduszu konsumpcji. Największy wzrost wykazały wydatki na wiana i dary, na kupno samochodów, motocykli i rowerów oraz na zakup bielizny, telewizorów i, niestety, alkoholu. Pozostałe pozycje konsumpcji wykazały wzrost równy lub nieco mniejszy od wzrostu ogólnego funduszu spożycia osobistego. W rezultacie spadł procentowy udział żywności w globalnym funduszu spożycia — z 52,0% w 1963/64 r. do 49,0% w 1967/68 r., a wzrósł natomiast udział wydatków na niektóre dobra i usługi pozażywnościowe.

Zmiany powyższe są potwierdzeniem prawa Engla, zwłaszcza jego zasadniczej części, dotyczącej malejącego udziału wydatków na żywność w miarę wzrostu poziomu życiowego, a wzrost wydatków na potrzeby pozażywnościowe<sup>23</sup>. Proces wzrostu udziału w budżecie domowym ludności chłopskiej wydatków na towary zaspokajające potrzeby coraz to wyższego rzędu w miarę

<sup>22</sup> Rocznik Statystyczny 1969, GUS Warszawa 1969, s. 350.

<sup>23</sup> Warto zaznaczyć, że prawidłowość ta działa dopiero od poziomu dochodu wyższego od minimum egzystencji. Poniżej tego poziomu nie można dopatrzeć się właściwych proporcji między wydatkami na żywność i na inne towary, ponieważ podstawowe potrzeby fizjologiczne nie są zaspokojone.

Tabela 5

Przeciętna roczna wartość spożycia na 1 osobę w gospodarstwach chłopskich  
na Ziemi Lubuskiej w latach 1963—1968  
(w złotych)

Wyszczególnienie	1963/64	1964/65	1965/66	1966/67	1967/68	1967/68 w pro- centach do 1963/64
1. Spożycie ogółem	9.192	9.962	10.683	10.902	12.447	135,4
z tego:						
2. Spożycie żywności	4.783	5.153	5.493	5.689	6.101	127,6
w tym: naturalne	3.574	3.761	4.178	4.376	4.525	126,6
3. Ubiór	1.582	1.727	1.834	2.055	2.148	135,8
w tym:						
odzież	1.005	1.001	1.082	1.276	1.327	132,0
bielizna	250	331	340	332	407	162,8
obuwie	327	395	412	447	414	126,6
4. Utrzymanie domu	888	733	1.004	1.039	1.135	127,8
5. Higiena i zdrowie	242	221	239	289	308	127,3
6. Kultura i oświata	468	956	544	442	787	168,2
w tym:						
telewizory, radia, adaptory	•	261	196	124	435	165,2
7. Alkohol	241	244	306	250	359	148,9
8. Tytoń i papierosy	93	130	105	127	119	127,9
9. Wiana i dary	412	308	563	420	782	189,8
10. Samochody, motocykle, rowery	94	135	242	173	176	187,2
11. Pozostałe wydatki <sup>a</sup>	483	355	353	418	532	110,1

<sup>a</sup> Różne wydatki osobiste jak: podróże, opłaty pocztowe, składki, uroczystości i zabawy oraz opłaty sądowe.

Źródła: Wyniki rachunkowości... 1963/64 — s. 77—78; 1964/65 — s. 79—80; 1965/66 — s. 79—80; 1966/67 — s. 79—80; 1967/68 — s. 87. Obliczenia własne.

zwiększania się dochodów jest wynikiem poprawy gospodarczej sytuacji całego społeczeństwa, a ludności wiejskiej w szczególności. Ta bowiem poprawa gospodarcza decydowała o wzroście dochodów i oddziaływała na charakter trendu spożycia w skali społecznej.

W badanym okresie czasu obserwujemy także pewne procesy substytucyjne w zakresie spożycia żywności. Proces ten wyraża się na wsi lubuskiej szczególnie w ostatnim roku, w formie denaturalizacji spożycia, tj. spadku zaspokajania potrzeb produktami wytwarzanymi we własnych gospodarstwach, a zwiększenia zakupów artykułów spożywczych gotowych do konsumpcji.

Wyniki zawarte w tabeli 6 wykazują, że wartość spożycia naturalnego artykułów żywnościowych w ogólnym funduszu spożycia w interesujących nas gospodarstwach chłopskich spadła z 38,4% w 1963/64 r. do 36,3% w 1967/68 r. Zjawisko to potwierdza, że proces przechodzenia ze spożycia naturalnego na towarowe trwa nadal. Tendencja denaturalizacji spożycia zarówno na Ziemi Lubuskiej jak i w skali całej Polski występowała ze szczególną siłą w latach pięćdziesiątych<sup>24</sup>. Oibrzymią rolę w tym procesie spełniło udoskonalenie zaopatrzenia wsi, np. w chleb, konserwy mięsne i wędliny, tłuszcze zwierzęce i roślinne, napoje, owoce, warzywa, odzież gotową itd. Handel wiejski

<sup>24</sup> B. J. Piasny, Dochody i konsumpcja ..., op. cit., s.

Tabela 6

Struktura spożycia na 1 osobę w gospodarce chłopskiej na Ziemi Lubuskiej w latach 1963—1968 (w %<sup>0/0</sup>)

Wyszczególnienie	1963/64	1964/65	1965/66	1966/67	1967/68
1. Spożycie ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
z tego:					
2. Spożycie żywności	52,0	51,7	51,4	52,2	49,0
w tym: naturalne	38,9	37,7	39,1	40,1	36,3
3. Ubiór	17,2	17,3	17,2	18,9	17,2
w tym:					
odzież	10,9	10,0	10,1	11,7	10,6
bielizna	2,7	3,3	3,2	3,1	3,3
obuwie	3,6	4,0	3,9	4,1	3,3
4. Utrzymanie domu	9,7	7,4	9,4	9,5	9,1
5. Higiena i zdrowie	2,6	2,2	2,2	2,6	2,5
6. Kultura i oświata	5,1	9,6	5,1	4,0	6,3
w tym:					
telewizory, radia i adaptory	.	2,6	1,8	1,1	3,5
7. Różne	13,4	11,8	14,7	12,8	15,9

Zródła: Wyniki rachunkowości... 1963/64 — s. 78; 1964/65 — s. 80; 1965/66 — s. 80; 1966/67 — s. 79—80; 1967/68 — s. 86.

poprzez zbliżenie różnorodnej masy towarowej do konsumentów wiejskich przyczynił się do rozwoju tendencji denaturalizacji spożycia.

Proces denaturalizacji spożycia jest zjawiskiem pozytywnym, zwalnia bowiem chłopów od szeregu czynności, które w przeciwnym razie muszą wykonywać prymitywnie nie będąc do tego przygotowanym. Dalszy jednak wzrost denaturalizacji spożycia żywności w gospodarstwach indywidualnych na Ziemi Lubuskiej uzależniony będzie głównie od rozwoju sieci handlu detalicznego na wsi i zaopatrzenia go w odpowiednią masę towarową.

Przechodząc już do szczegółowszej analizy struktury spożycia na wsi lubuskiej podkreślić należy, że największą część całego funduszu spożycia ludności chłopskiej, poza żywnością, pochłaniały wydatki na ubiór, tj. odzież, bieliznę i obuwie. Wartość zakupów odzieży i obuwia w badanym okresie wzrosła podobnie jak globalny fundusz spożycia. W rezultacie procentowy udział tej grupy wydatków w wartości całego spożycia w zasadzie nie uległ zmianie i wynosił ponad 17%. Jedynym wyjątkiem był rok 1966/67. Oceniając ogólnie wydatki na ubiór w okresie badanym można powiedzieć, że nastąpiło znaczne polepszenie stanu posiadania odzieży, bielizny i obuwia u ludności chłopskiej. W badanym okresie wzrosły wydatki w wyrażeniu absolutnym na te cele a jednocześnie ceny artykułów wchodzących w zakres odzieży, bielizny i obuwia nie uległy zmianom. Zatem przy wzrastających kwotach wydatkowanych na ubiór i przy niezmienności cen na artykuły wchodzące w zakres ubioru nastąpiło realne polepszenie się ubioru ludności chłopskiej na Ziemi Lubuskiej.

Trzeba jednak podkreślić, że wydatki na ubiór na wsi lubuskiej były zawsze wyższe od wydatków łożonych średnio na ten cel w skali kraju (patrz tabela 7). W Polsce wprawdzie wydatki te w badanym okresie wykazywały także ciągle wzrost, ale mimo tego obecna ich wielkość osiągnęła zaledwie poziom notowany na Ziemi Lubuskiej już w 1964/65 r. Indywidualnie gospodarujący rolnicy w województwie zielonogórskim wydawali w 1967/68 r.

o 430 zł więcej na ubiór na osobę rocznie niż przeciętnie wydawano na ten cel w skali ogólnokrajowej<sup>25</sup>.

Na utrzymanie domu rolnicy na Ziemi Lubuskiej wydawali w 1963/64 r. 888 zł, a w 1967/68 r. już ponad 1130 zł na jednego członka rodziny. Tę grupę wydatków odnieść jednak należy do całej rodziny chłopskiej, a wówczas wydatki te, przyjmując przeciętną rodzinę na wsi lubuskiej za 4,7 osób, wynosiły w 1963/64 r. 4170 zł, a w 1967/68 r. już 5310 zł rocznie, co oznacza, że w badanym okresie nastąpił wzrost o 1140 zł rocznych wydatków na te cele w skali rodziny. Ten nominalny wzrost jest również wzrostem realnym ponieważ ceny artykułów wchodzących do tej grupy wydatków nie uległy w tym okresie zmianom. W wyniku zatem wzrostu wydatków na utrzymanie domu nastąpiło polepszenie wyposażenia domów w meble i artykuły gospodarstwa domowego.

Tabela 7

Wartość spożycia na 1 członka rodziny chłopskiej w Polsce  
w latach 1963—1968

Wyszczególnienie	1962/63	1963/64	1964/65	1965/66	1966/67	1967/68
Spożycie ogółem	7.783	8.367	8.920	9.541	10.068	10.703
z tego:						
Spożycie żywności	4.317	4.527	4.804	4.996	5.198	5.358
w tym: naturalne	3.140	3.302	3.546	3.647	3.760	3.825
Ubiór	1.259	1.285	1.370	1.515	1.610	1.722
Utrzymanie domu	510	697	721	782	822	929
Higiena i zdrowie	200	220	241	252	275	279
Kultura i oświata	326	413	467	528	542	587
Różne	1.171	1.225	1.317	1.469	1.621	1.828
w tym:						
alkohol	173	184	205	233	234	250
tytoń i papierosy	90	91	94	94	115	112
wiana i dary	415	426	528	585	674	793
motocykle i rowery	170	182	146	188	217	258
pozostałe	323	342	344	363	381	415

Zródło: Wyniki rachunkowości rolnej... 1967/68, s. 46.

Wydatki na higienę i zdrowie wykazują w ostatnich dwóch latach również wzrost. W liczbach bezwzględnych wydatki na ten cel w 1963/64 r. wynosiły rocznie na osobę 242 zł, a w 1967/68 r. wzrosły do 308 zł. W ramach tej grupy wzrosły wydatki na leczenie, nie wiadomo jednak, ile z tych kwot pochłaniały koszty wizyt lekarskich, a ile koszty lekarstw, dlatego trudno tutaj wyciągnąć głębsze wnioski.

Wydatki na kulturę i oświatę wzrosły z 468 zł w 1963/64 r. do 787 zł w 1967/69 r. na osobę rocznie. W zakres tych wydatków wchodzi następujące grupy artykułów: pisma, książki, papier, przybory piśmienne, prasa, kształcenie, sprzęt sportowy i turystyczny, zabawki itp. Najpoważniejszą pozycją wśród tych wydatków są wydatki na książki i kształcenie dzieci. Podkreślić można, że wydatki te cechuje duża tendencja wzrostu, mimo, że większość nakładów na te grupy wydatków przejęło na siebie państwo. Nominalny

<sup>25</sup> Wysoki poziom zakupów odzieży, wyższy od przeciętnego w kraju, posiadają już od dawna także inne okręgi rolnicze położone na Ziemiach Zachodnich. Por. J. Piasny, Kształtowanie się konsumpcji wśród ludności chłopskiej na Ziemiach Zachodnich. Przegląd Zachodni 1963, nr 1. Wykazują to także obliczenia zawarte w aneksie.

wzrost wydatków jest jednocześnie wzrostem realnym ponieważ ceny wyżej wymienionych artykułów nie uległy w badanym okresie zmianom. Trzeba tu zaznaczyć, że wydatkami na higienę i zdrowie oraz kulturę i oświatę gospodarstwa chłopskie na Ziemi Lubuskiej przekraczają średnie ogólnopolskie, a szczególnie wyraźnie to widać w ostatnich dwóch latach (tabele 5 i 7).

Ostatnią pozycję ogólnego funduszu spożycia stanowią wydatki różne, a w szczególności: wydatki na alkohol, tytoń i papierosy, samochody, motocykle i rowery, wiana i dary itp. Ta grupa wydatków stanowiła w 1963/64 r. 13,4% ogólnej wartości spożycia, a w 1967/68 r. wzrosła do 15,9%. W liczbach bezwzględnych natomiast wydatki te ogółem wynosiły w 1963/64 r. 1320 zł, a w 1967/68 r. wzrosły już do 1870 zł na osobę rocznie. Tą kwotą wydatków Zielonogórskie zrównuje się ze średnią ogólnokrajową. Wzrost w tej grupie wydatków, zarówno w badanym okręgu jak i w całej Polsce, nastąpił szczególnie dzięki zwiększeniu się wydatków na wiana i dary, motocykle, rowery, oraz alkohol. Wzrost wydatków na alkohol nie oznacza identycznego wzrostu spożycia, ponieważ ceny na artykuły alkoholowe wzrosły najpierw w 1963 r. o 3%, a następnie w 1964 r. o dalsze 8%<sup>26</sup>.

Przechodząc do bardziej szczegółowych rozważań należy podkreślić istotne zmiany, jakie zaszły na wsi lubuskiej w spożyciu artykułów żywnościowych

Tabela 8

Przeciętne roczne spożycie ważniejszych artykułów żywnościowych na 1 osobę w gospodarstwach chłopskich na Ziemi Lubuskiej w latach 1963—1968

Wyszczególnienie	Jedn. miary	1963/64	1964/65	1965/66	1966/67	1967/68	1967/68 w procentach do 1963/64
Przetwory zbożowe <sup>a</sup>	kg	118,0	122,0	123,0	122,0	114,0	96,6
Chleb dokupiony	kg	50,3	57,9	64,1	60,0	65,5	130,2
Bułki dokupione	kg	3,8	5,9	3,2	3,6	5,1	134,2
Kasze różne	kg	3,0	2,7	3,4	3,3	3,3	110,0
Ryż	kg	2,2	2,1	2,2	2,8	2,7	122,7
Strączkowe	kg	0,8	1,3	1,3	1,5	1,8	225,0
Ziemniaki	kg	273,0	251,0	229,0	272,0	274,0	100,4
Warzywa	kg	98,0	104,0	94,0	112,0	117,0	119,4
Owoce i jagody	kg	47,0	56,0	38,0	63,0	59,0	125,5
Cukier	kg	18,8	20,0	22,7	23,4	23,3	123,9
Miód	kg	0,4	0,5	1,1	2,4	0,8	200,0
Mleko pełne	litr	181,0	192,0	192,0	192,0	189,0	104,4
Smietana	litr	16,9	15,7	16,1	17,7	21,7	128,4
Ser biały i twaróg	kg	9,6	9,0	9,5	11,0	9,9	103,1
Masło	kg	7,3	6,6	8,3	9,9	10,9	149,3
Słonina i smalec	kg	13,2	13,5	15,3	15,0	15,9	120,5
Olej i margaryna	kg	2,6	3,2	2,6	2,6	3,1	119,2
Mięso różne	kg	35,4	40,9	41,6	41,2	49,7	140,4
Ryby i przetwory	kg	3,0	2,9	2,3	2,0	2,6	86,7
Jaja	szt	242,0	304,0	276,0	261,0	342,0	141,3

<sup>a</sup> Mąka, kasza oraz chleb i bułki przeliczone na mąkę po uwzględnieniu 30% przypieku.

Źródła: Wyniki rachunkowości... 1963/64, s. 79—80; 1964/65, s. 81—82; 1965/66, s. 81—82; 1966/67, s. 81—82; 1967/68, s. 89. Obliczenia własne.

(tabela 8). Zmniejszyło się jedynie spożycie przetworów zbożowych i ryb. Konsumpcja natomiast ziemniaków, mleka i sera białego nie uległa żadnym istotnym zmianom. Wzrosło natomiast szczególnie spożycie mięsa, masła i miodu. Poważnie zwiększyło się także spożycie owoców i warzyw.

Zachodzące przemiany w strukturze spożycia żywności na wsi lubuskiej zbliżone są swoim charakterem do zmian w krajach wysoko rozwiniętych Europy Zachodniej, z tym, że wyższe są u nas nieco współczynniki dochodowej elastyczności popytu na mięso, tłuszcze, jaja, cukier, wyroby cukiernicze, warzywa i owoce, a niższe (ujemne) na produkty zbożowe i ziemniaki. Oznacza to, że u nas szybciej wzrasta spożycie produktów o droższej kalorii, a wolniej maleje spożycie produktów tańszych. Prowadzi to często do nadmiernego spożycia żywności w przeliczeniu na kalorie. Tak na przykład jeśli weźmiemy pod uwagę osiągnięty średni poziom i przeciętną strukturę spożycia substancji odżywczych to możemy stwierdzić, że występują w stosunku do norm fizjologicznych pewne odchylenia. Stopień tych odchyień spożycia poszczególnych składników od średnich norm fizjologicznych ilustrują poniżej zestawione wskaźniki<sup>27</sup>:

Norma	Białko		Tłuszcze	Węglowodany	Kalorie
	ogółem	zwierzęce			
B=100	103,8	99,3	95,4	109,8	105,8
C=100	98,8	85,5	90,1	112,9	104,9
D=100	93,8	74,9	86,1	116,4	104,5

Z zestawienia tego wynika, że kaloryczność naszego spożycia jest większa od wszelkich norm fizjologicznych. Jest to spowodowane stosunkowo dużym spożywaniem węglowodanów. Spożycie białka odpowiada normie wyżywienia pełnowartościowego o średnim koszcie, natomiast istnieje mniejsze zaspokojenie potrzeb w zakresie białka zwierzęcego i tłuszczów.

Z drugiej strony wstępne badania wykazują również, że w niektórych grupach ludności w ostatnich latach są zjawiska nadmiernej konsumpcji niektórych produktów, a w szczególności ziemniaków, przetworów zbożowych, tłuszczów, cukru i wyrobów cukierniczych. Natomiast zbyt wolny wzrost konsumpcji przetworów mlecznych oraz warzyw i owoców w stosunku do powiększania się konsumpcji poprzednich artykułów może być oznaką wadliwego żywienia a w przypadku utrzymywania się dalszego może prowadzić nawet do schorzeń.

Mimo tego zaobserwowanego negatywnego zjawiska generalnie biorąc można stwierdzić, że rozwój struktury spożycia żywności na Ziemi Lubuskiej jest prawidłowy. Następuje wprawdzie powolny, ale dość systematyczny spadek spożycia przetworów zbożowych i ziemniaków, rośnie natomiast stale spożycie masła, mięsa, jaj, owoców i warzyw oraz tłuszczów roślinnych. Natomiast spożycie ryb, tak ważnych dla organizmu ludzkiego, ulegało zmniejszeniu.

Z punktu widzenia fizjologii żywienia produkty o przewadze białka zwierzęcego mają pierwszorzędne znaczenie dla organizmu ludzkiego ze względu

<sup>27</sup> Norma B — oznacza wyżywienie dostateczne o umiarkowanym koszcie, norma C — oznacza wyżywienie pełnowartościowe o średniowysokim koszcie, natomiast norma D — wyżywienie pełnowartościowe (docelowo — optymalne).



na wartość odżywczą tego białka. Toteż rozwój i poprawa spożycia w wielu artykułach należących do tej grupy artykułów jest wyrazem osiągniętej ogólnej poprawy odżywiania się ludności chłopskiej na Ziemi Lubuskiej.

Porównując spożycie w gospodarstwach chłopskich w Zielonogórskim z wynikami ogólnopolskimi możemy stwierdzić, że utrzymują się nadal znaczne odchylenia w spożyciu poszczególnych artykułów. Największe odchylenia od średniej ogólnopolskiej in plus dla wsi lubuskiej wykazują: spożycie mięsa, masła i śmietany, słoniny i smalcu, jaj, warzyw, tłuszczów roślinnych, sera, ryb, chleba dokupionego oraz ziemniaków. Natomiast spożycie mąki, mleka pełnego, owoców i jagód, jest mniejsze w Zielonogórskim niż średnio w Polsce (patrz tabela 9). Natomiast pod względem konsumpcji cukru, strączkowych i kaszy istotnych różnic nie ma. Powyższe fakty pozwalają na stwierdzenie, że ludność chłopska w Zielonogórskim odżywia się lepiej niż średnio cała ludność chłopska w Polsce.

Z porównania ilościowego konsumpcji żywności w Polsce i w Zielonogórskim wynika, że chłopcy w województwie zielonogórskim posiadają swój własny, dość specyficzny profil konsumpcji. Wyraża się on szczególnie dużym spożyciem mięsa, tłuszczów zwierzęcych i roślinnych, jaj, warzyw i ziemniaków, a natomiast mniejszą konsumpcją przetworów zbożowych oraz owoców i jagód. Profil ten z pewnością będzie ulegał jeszcze dalszym zmianom. Jednakowoż należy sądzić, że przyzwyczajenia żywieniowe ludności chłopskiej do dużej konsumpcji mięsa i słoniny, smalcu i tłuszczów roślinnych oraz warzyw i ziemniaków będą przez szereg jeszcze lat charakteryzowały ten profil konsumpcji.

Tabela 9

Spożycie ważniejszych artykułów żywnościowych na 1 osobę w gospodarstwach chłopskich w Polsce w latach 1963—1968

Wyszczególnienie	Jedn. miary	1962/63	1963/64	1964/65	1965/66	1966/67	1967/68
Przetwory zbożowe <sup>a</sup>	kg	134,0	131,0	129,0	124,0	126,0	123,0
Chleb dokupiony	kg	45,6	42,0	44,4	47,1	50,3	56,8
Bułki dokupione	kg	3,3	3,3	3,7	3,7	3,7	4,2
Kasze różne	kg	4,2	3,8	3,8	3,9	3,7	3,7
Ryż	kg	1,5	1,6	1,7	1,7	1,7	1,7
Strączkowe	kg	1,3	1,6	1,6	1,8	1,7	1,6
Ziemniaki	kg	210,0	217,0	219,0	204,0	208,0	210,0
Warzywa	kg	74,0	95,0	94,0	86,0	91,0	92,0
Owoce i jagody	kg	44,0	52,0	80,0	42,0	77,0	68,0
Cukier	kg	18,6	19,9	19,8	20,8	21,3	22,5
Miód	kg	0,4	0,5	0,5	0,5	0,6	0,5
Mleko pełne	ltr	237,0	241,0	237,0	240,0	242,0	247,0
Śmietana	ltr	13,9	14,0	14,5	14,6	14,3	14,9
Ser biały i twaróg	kg	7,1	7,8	7,9	8,7	8,5	9,1
Masło	kg	6,1	6,1	6,0	6,5	6,7	6,9
Słonina i smalec	kg	11,5	11,3	11,7	11,9	12,6	13,5
Olej i margaryna	kg	2,1	2,4	2,5	2,5	2,6	2,6
Mięso różne	kg	32,4	32,2	34,0	35,1	36,9	39,5
Ryby i przetwory	kg	1,6	1,9	1,9	2,1	1,9	2,0
Jaja	szt.	226,0	250,0	265,0	280,0	284,0	293,0

<sup>a</sup> mąka, kasza oraz chleb i bułki przeliczone na mąkę po uwzględnieniu 30% przypieku.

Warto także podkreślić, że mimo wzrostu konsumpcji artykułów żywnościowych „wyższego rzędu” na wsi, zarówno w Zielonogórskim, jak i w całej Polsce, spożycie przetworów zbożowych jest ciągle duże. Stanowią one nadal bardzo ważny składnik diety ludności chłopskiej. Spożycie ich jednak tak w Zielonogórskim, jak i w całej Polsce, wykazuje stałą tendencję spadkową. W ramach przetworów zbożowych występuje jedynie tendencja wzrostu zakupów chleba i bułek.

Nie bardzo rozumiały jest natomiast wzrost, w ostatnich dwóch latach, konsumpcji ziemniaków na wsi zielonogórskiej. Ziemniaki należą bowiem — obok przetworów zbożowych — do artykułów o najtańszej kalorii i należą do „produktów ludzi ubogich”. Pewien wpływ na to zjawisko mogą mieć przyzwyczajenia i nawyki konsumpcyjne ludności tego regionu do dobrej diety żywnościowej a jednocześnie bardzo obfitej objętościowo. Oczekiwać należy, że konsumpcja ziemniaków nie będzie się dalej powiększać, a wprost przeciwnie, winna wykazywać tendencję spadkową, co obserwujemy już od dawna w skali krajowej.

W wyniku wzrostu poziomu i zmieniającej się struktury konsumpcji w indywidualnych gospodarstwach rolnych zarysowuje się coraz bardziej wyraźna tendencja do zmniejszania się różnic między spożyciem wielu artykułów na wsi i w mieście. Potwierdzenie tej tendencji znajdujemy porównując wyniki badań budżetów rodzinnych w mieście z wynikami rachunkowości rolnej na wsi. Na rozwój tendencji do zmniejszania się różnic między spożyciem na wsi i w mieście, szczególnie w zakresie żywności, odzieży i obuwia, decydujący wpływ miały: szybsze tempo wzrostu dochodów ludności rolniczej, oddziaływanie miejskiego stylu życia na wieś, postępująca denaturalizacja spożycia, ogólny rozwój kulturalny wsi itp. Można sądzić, że w przyszłości proces ten będzie nadal zachodził i trzeba się liczyć z dużą dynamiką zapotrzebowania wsi, w szczególności na artykuły służące do wyposażenia mieszkań, na środki lokomocji głównie samochody, domowy sprzęt rozrywkowy oraz nadal odzież i obuwie oraz artykuły do higieny osobistej. Ludność rolnicza będzie szczególnie silnie preferować te zakupy, którymi ciągle jeszcze in minus różni się od poziomu miejskiego.

##### 5. Rola dochodów pośrednich w kształtowaniu poziomu warunków życiowych ludności

Jak już wcześniej zaznaczyliśmy część funduszu konsumpcji, kształtującego w poważnej mierze poziom życiowy ludności, jest w gospodarce socjalistycznej rozdzielana niezależnie od wkładu pracy danego członka społeczeństwa. Potrzeba takiego podziału wynika z wielu przesłanek, ale głównie idzie tutaj o zaspokajanie potrzeb tych członków społeczeństwa, którzy nie mogą pracować oraz o zaspokojenie tych potrzeb, które mają istotne znaczenie nie tylko z indywidualnego punktu widzenia, ale z ogólnospołecznego. Mianowicie idzie tutaj o to, aby umożliwić mniej zarabiającym korzystanie z pewnych usług, z których powinni oni korzystać np. z usług lecznictwa, kultury, kształcenia, oświaty itp. Przekazanie tych kwot bezpośrednio do rąk konsumentów mogło by być często przyczyną, że bardzo istotne potrzeby byłyby wyparte przez potrzeby mniej istotne z punktu widzenia społecznego, na przykład mogłyby powstawać skłonności do oszczędzania na leczeniu czy kształceniu dzieci itp.

W socjaliźmie źródłem finansowania potrzeb społecznych ludności są: budżety terenowe, fundusze przedsiębiorstw państwowych oraz fundusze przed-

siębiorstw i organizacji spółdzielczych. Z reguły z funduszy tych finansuje się: ochronę zdrowia i opiekę lekarską ludności, oświatę, przedszkola, żłobki, i internaty, kulturę, różne formy wypoczynku ludności, dopłaty do mieszkań przydzielanych na zasadach ulgowych, różnego rodzaju zasiłki, renty i emerytury itp. Ze świadczeń socjalnych korzystają zarówno sami pracownicy jak i ich członkowie rodzin. Niezależnie od tego, kto z nich korzysta, są one zawsze uzupełnieniem wynagrodzenia za pracę. Tak więc uznajemy, że społeczny fundusz spożycia może być uznany jako społeczny fundusz zwiększający dochody i spożycie ludności. W procesie jego podziału następuje zawsze zmniejszenie własności społecznej i jednocześnie zwiększenie własności środków spożycia u poszczególnych konsumentów. Wynika to bowiem z istoty tego funduszu, który przeznaczony jest do bezekwiwalentnego przekazania konsumentom na zaspokojenie ich potrzeb. Chodzi tu o te potrzeby, które ze względu na warunki życia konsumentów lub ich konkretne dążenia zostały uznane za tak ważne dla interesu ogólnego, że państwo wzięło na siebie obowiązek zaspokojenia ich w całości lub w określonej części. Jak wiadomo, każdy fakt bezekwiwalentnego przekazywania przez instytucję społeczną części własności społecznej na rzecz spożycia poszczególnych obywateli nazywa się elementarnym świadczeniem ze społecznego funduszu spożycia. Każde zatem świadczenie powoduje zmniejszenie własności po stronie społeczeństwa a jednocześnie zwiększenie dochodu lub spożycia po stronie konsumenta.

Świadczenia dla poszczególnych konsumentów ze społecznego funduszu spożycia rozdzielane są w postaci: 1) pieniężnej lub 2) środków spożycia w formie naturalnej albo 3) systemu stosowanych ulg. W wypadku świadczeń pieniężnych instytucja, dysponująca społecznym funduszem spożycia ludności, dokonuje wypłat pieniężnych bezpośrednio do rąk konsumentów w formie zasiłków, rent, stypendiów itp. Otrzymane świadczenia zwiększają bezpośrednio dochody pieniężne ludności.

Przy świadczeniach w formie naturalnej natomiast przydziela się konsumentowi pewną ilość pracy społecznej w postaci konkretnych dóbr i usług np. leków, usług leczniczych, wczasów, nauczania itp. Przekazywanie świadczeń w naturze odbywa się dwiema metodami. Pierwsza z nich polega na tym, że instytucja, zamiast wypłacać konsumentowi pieniądze daje mu upoważnienie (talon) do nabycia na jej rachunek określonej ilości i rodzaju towarów konsumpcyjnych np. leków, posiłków, ubiorów itp. Obok tego sposobu realizacja świadczeń odbywa się bez pośrednictwa rynku. Konsument wówczas jest kierowany do specjalnych placówek, świadczących bezpłatne usługi na rzecz określonego kręgu obywateli. Do placówek tego typu należą najczęściej szpitale, szkoły, ambulatoria itp.

W pierwszym i drugim typie podziału wydatki organu rozdzielającego fundusz są jednoznaczne z dochodami konsumenta. Tego stanu nie zmieni nawet fakt, że przy pierwszym typie podziału dochód otrzymuje się bezpośrednio w postaci pieniądza, a przy drugim typie podziału — pośrednio w postaci konkretnych środków spożycia.

Przy trzecim typie podziału rynek środków sensu stricto nie występuje, ani wobec organu społecznego, ani wobec dochodobiorcy. Jednak z punktu widzenia dochodobiorcy nie ma tu formalnie żadnych różnic w porównaniu z podziałem charakterystycznym dla typu drugiego. Podobnie bowiem jak tam, tak również i tutaj dochód jest pośredni, ponieważ można go uzyskać tylko w postaci określonej ilości konkretnych środków spożycia. W przypadku różnego rodzaju cen ulgowych stosowanych względem poszczególnych kon-

sumentów lub ich grup, korzystający z nich uzyskuje specjalne korzyści, które są również formą dodatkowych dochodów. We wszystkich tych przypadkach ma miejsce powstawanie dochodów pośrednich ludności.

Zagadnienia społecznego funduszu spożycia i powstających na tym podłożu dochodów pośrednich ludności zajmują poważne miejsce w całości kształcie problematyki warunków bytu ludności. Świadczenia społeczne (pieniężne i w naturze) odgrywają istotną rolę w całości kształcie usług szkolnictwa, kultury i ochrony zdrowia. Społeczny fundusz spożycia i dochody pośrednie stanowią ważne instrumenty polityki społeczno-ekonomicznej i socjalno-bytowej, przy pomocy której realizowane są określone cele w zakresie dochodów, kształtowania poziomu i struktury konsumpcji oraz poprawy warunków bytu ludności, szczególnie rodzin wielodzietnych i najmniej zarabiających. Brak jednak kompleksowych, systematycznych badań statystycznych dotyczących całości świadczeń społecznych, zarówno w gotówce jak i w naturze, stanowi istotną lukę w badaniach statystycznych.

Świadczenia społeczne będą stopniowo nabierały charakteru coraz bardziej powszechnego. Przez długi jednak jeszcze okres czasu świadczenia społeczne będą spełniały rolę niwelatora różnic w dochodach różnych grup ludności. Społeczne fundusze spożycia muszą jeszcze przez wiele lat odgrywać rolę uzupełniającą w stosunku do podziału według pracy. Socjalizm bowiem likwidując dyskryminację klasową, rasową i płci nie jest na tym etapie swego rozwoju w stanie zapewnić całkowitej równości między członkami społeczeństwa. Socjalizm jednak nie może lekceważyć zbyt dużych różnic w dochodach ludności i stąd ogromną rolę muszą spełniać jeszcze przez szereg lat w Polsce społeczne fundusze spożycia.

Oceniając wielkość wartości świadczeń socjalno-kulturalnych na rzecz ludności można powiedzieć, że wartość ta wykazuje stale tendencję wzrostu, tak w sumach globalnych jak i przypadających średnio na jednego mieszkańca. Z uwagi na niekompletność dokumentacji statystycznej z tego zakresu pokażemy to tylko na przykładzie ostatnich 8 lat. Wartość świadczeń na rzecz ludności w zakresie kultury, ochrony zdrowia, rent i zasiłków oszacowano w 1960 r. na około 1700—1800 zł (w tym renty i zasiłki około 750 zł) na jednego mieszkańca kraju. Z sumy tej przypadają około 2800 zł na jednego mieszkańca miasta i około 750 zł na jednego mieszkańca wsi. Gdyby jednak jeszcze w rachunku tym uwzględnić nakłady na budowę i remonty kapitalne obiektów socjalno-kulturalnych, to trzeba by kwoty te zwiększyć w 1960 r. o dalsze 200 zł na osobę rocznie.

W następnych latach miał miejsce dalszy wzrost świadczeń kulturalno-socjalnych państwa na rzecz ludności. W 1963 r. dochody ludności z takich świadczeń społecznych jak zasiłki, renty, stypendia, dopłaty do czasów pracowniczych oraz do dzieci w żłobkach i przedszkolach wynosiły 1200 zł rocznie na osobę. Gdy uzupełnimy tę sumę nakładami państwa na szkolnictwo, oświatę, kulturę i ochronę zdrowia, to łącznie wszystkie świadczenia wynosiły 2700 zł na osobę rocznie<sup>28</sup>. Natomiast wartość tych świadczeń w 1938 roku wzrosła już do 3273 zł rocznie na jednego mieszkańca.

Wzrost wartości świadczeń z budżetu państwa i funduszy przedsiębiorstw na rzecz ludności w ostatnich latach nastąpił w dużej mierze pod wpływem podwyżek rent. W ostatnich pięciu latach wypłaty na renty wzrosły o 60%,

<sup>28</sup> Patrz: G. Pisarski, Socjalne miliardy, Życie Gospodarcze 1965, nr 18.

a przeciętna renta zwiększyła się w tym okresie o ponad 200 zł miesięcznie<sup>29</sup>.

Z drugiej strony wzrost wartości świadczeń następował pod wpływem rozwoju świadczeń niepieniężnych na rzecz ludności, a w szczególności na skutek rozszerzania się usług niematerialnych w zakresie szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego, rozwoju służby ochrony zdrowia i opieki społecznej oraz różnego rodzaju dopłat do wyżywienia i leków dostarczanych ludności nieodpłatnie (patrz tabela 10).

Jak wynika z tabeli 10 wartość tylko niektórych świadczeń niepieniężnych państwa na rzecz ludności w ostatnich latach poważnie wzrosła, z 1329 złotych w 1965 r. do 1719 zł w 1968 r. średnio na jednego mieszkańca. Trzeba jednak zaznaczyć w tym miejscu, że ciągle jeszcze w świadczeniach tych w znacznie większej mierze uczestniczy ludność miejska niż wiejska.

Tabela 10

Szacunek wartości niektórych świadczeń niepieniężnych na rzecz ludności w Polsce

Wyszczególnienie	w miliardach złotych				na 1 mieszkańca w złotych			
	1965	1966	1967	1968	1965	1966	1967	1968
Zywność i leki dostarczane ludności nieodpłatnie	13,2	13,6	15,0	17,0	419	430	469	526
Usługi niematerialne świadczone nieodpłatnie na rzecz ludności w zakresie: szkolnictwa ogólnokształcącego oraz szkolnictwa zawodowego	14,7	17,1	18,7	19,7	466	538	585	611
szkolnictwa wyższego	2,5	2,7	3,1	3,3	80	86	96	102
ochrony zdrowia i opieki społecznej	11,8	13,5	14,6	15,6	374	426	456	480
<b>Wartość w/w świadczeń ogółem</b>	<b>42,2</b>	<b>46,9</b>	<b>51,4</b>	<b>55,6</b>	<b>1329</b>	<b>1480</b>	<b>1605</b>	<b>1719</b>

Uwzględniając całość wydatków z budżetu państwa na usługi socjalne i kulturalne w latach 1961—1968 to wzrost ich nastąpił o 70%. Wydatki roczne na ten cel wzrosły w skali kraju z około 40 miliardów w 1961 r. do ponad 68 miliardów w 1968 r.<sup>30</sup> Jak wiadomo pełna wycena tych świadczeń jest jeszcze wyższa, chociaż przy obecnej metodzie obliczeń trudna do ustalenia.

W jeszcze szybszym tempie rosły wojewódzkie wydatki budżetowe na oświatę, naukę i kulturę. W 1960 r. w województwie zielonogórskim wynosiły one 286,3 tys. złotych, a w 1968 r. osiągnęły już poziom 701,8 tys. złotych. Oznacza to, że wojewódzki budżet przeznaczal na te cele w 1960 r. średnio 360 zł a w 1968 r. już 730 zł na 1 mieszkańca Ziemi Lubuskiej.

Zbliżone tempo wzrostu wykazywały rosnące wydatki na ochronę zdrowia, opiekę społeczną i kulturę fizyczną. W 1960 r. wynosiły one łącznie 299,8 tys. złotych a w 1968 r. już 722,2 tys. złotych. Oznacza to, że w prze-

<sup>29</sup> W. G o m u ł k a, Sprawozdanie Komitetu Centralnego oraz zadania partii w dziedzinie umacniania socjalizmu i dalszego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Nowe Drogi 1968, nr 12, s. 11.

<sup>30</sup> Rocznik Statystyczny 1969, s. 552.

liczeniu na 1 mieszkańca Ziemi Lubuskiej z budżetu wojewódzkiego średnio przeznaczano na te cele w 1960 r. 380 zł a w 1968 r. już ponad 810 zł<sup>31</sup>.

W konsekwencji wzrastające, w całym okresie istnienia Polski Ludowej, środki na te cele zapewniały na Ziemi Lubuskiej stały rozwój oświaty i wychowania, szkolnictwa zawodowego, a także powstanie i dynamiczny rozwój szkolnictwa wyższego. Wystąpiło także bardzo istotne rozszerzenie stopnia zaspokajania potrzeb kulturalnych ludności, poprawy ochrony zdrowia i kultury fizycznej całego społeczeństwa Ziemi Lubuskiej. Osiągnięcia pod tym względem w ostatnich latach są wprost imponujące. Wskażemy tylko na niektóre z nich. Ziemia Lubuska w przeszłości cechowała się poważnym odsetkiem dzieci poza szkołą podstawową i słabo rozwiniętym systemie szkolnictwa średniego, zawodowego oraz zupełnym brakiem szkolnictwa wyższego. Dziś Ziemia Lubuska posiada już poważny odsetek ludności ze średnim i wyższym wykształceniem, a jednocześnie wyróżnia się małym procentem ludności z niepełnym wykształceniem podstawowym.

W latach 1960—1968 liczba pomieszczeń do nauczania w szkołach podstawowych wzrosła z 4091 do 5508 z tego na wsi z 2637 do 3485 a liczba uczniów na 1 nauczyciela pełnozatrudnionego na wsi spadła z 31 do 24. Wzrosła także w latach 1960—1968 liczba szkół zawodowych z 196 do 301, szczególnie zwiększyła się liczba techników zawodowych i szkół zawodowych stopnia licealnego (z 40 do 91). Powstały także szkoły artystyczne — 6 szkół pierwszego stopnia i jedna szkoła stopnia drugiego. Liczba uczniów objętych szkolnictwem zawodowym wzrosła z 21,5 tys. do 46,5 tys. osób<sup>32</sup>.

Proces ten jest prawidłowością odnoszącą się do wszystkich regionów Polski. W rezultacie wart jest podkreślenia fakt, jak wykazują materiały statystyczne, Polska jest jednym z kilkunastu krajów świata, w którym odsetek młodzieży uczącej się w stosunku do ogółu młodzieży w wieku objętym nauką w szkołach podstawowych i średnich sięga 90%. W Europie poza Polską podobny współczynnik powszechności nauczania w szkołach podstawowych i średnich mają jedynie ZSRR (97%), Francja (94%), W. Brytania (93%), Irlandia (91%), Holandia (89%). Nieco niższe współczynniki mają Czechosłowacja (87%), NRF (87%), Dania (86%), Norwegia (86%), Jugosławia (84%), Finlandia (82%), Rumunia (82%), Węgry (81%). Znacznie niższe współczynniki mają: Grecja (71%), Hiszpania (67%), Portugalia (65%), Włochy (62%)<sup>33</sup>.

Od 1965/66 r. Ziemia Lubuska posiada własną samodzielną szkołę wyższą — Wyższą Szkołę Inżynierską, w której studiuje już około 1200 studentów. Ponadto wiele osób kształci się na różnych kierunkach studiów w Punktach Konsultacyjnych, prowadzonych przez Uniwersytet im. A. Mickiewicza i Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Poznaniu.

Również pod względem rozwoju służby zdrowia Ziemia Lubuska uczyniła ogromny krok naprzód. W latach 1960—1968 liczba lekarzy wzrosła z 568 do 952 lekarzy, dentyistów z 155 do 259 a farmaceutów z 125 do 205. Powiększył się także bardzo znacznie personel pielęgniarski o pełnych kwalifikacjach. Średnio na 10 000 mieszkańców Ziemi Lubuskiej przypada ponad 16 lekarzy medycyny, lekarzy stomatologów i farmaceutów, co stawia ją w rzędzie średnich odpowiadających krajom wysoko rozwiniętym.

<sup>31</sup> Średnie obliczono na podstawie danych zawartych w Roczniku Statystycznym województwa zielonogórskiego 1969, WUS Zielona Góra 1969, s. 50, 408 i 410.

<sup>32</sup> Źródło: Rocznik Statystyczny województwa zielonogórskiego 1969, s. 316 i 335.

<sup>33</sup> Patrz: T. Kania, Niektóre elementy statystyczne oceny Polski w świecie, Wiadomości Statystyczne 1969, nr 3, s. 7.

Duże osiągnięcia ma Ziemia Lubuska, chociaż nie w pełni zaspokaja potrzeby, w zakresie rozwoju żłobków, przedszkoli oraz różnego rodzaju organizacji wczasów dla dzieci i młodzieży. Liczba przedszkoli w latach 1960—1968 zwiększyła się o 69, z tego na wsiach przybyło 52 przedszkola. Wzrosła także liczba uczniów korzystających z internatów państwowych. W zakresie rozwoju turystyki wart podkreślenia jest fakt powstania na Ziemi Lubuskiej aż 156 samodzielnych obiektów obozowych dla dzieci i młodzieży, 4 stanic wodnych i 22 ośrodków wypoczynku świątecznego<sup>34</sup>. Rozbudowano również poważnie świetlice dla dzieci i młodzieży, urządzono różnego rodzaju dziecińce, ogródki jordanowskie i place zabaw.

W badanym okresie wzrosła na Ziemi Lubuskiej ilość filii bibliotek publicznych z 6 do 51, głównie poprzez utworzenie nowych filii w małych miasteczkach i na wsiach. W rezultacie liczba czytelników wzrosła z 128 tysięcy do 185 tysięcy. Bardzo poważnie zwiększyła się liczba abonentów telewizji, gdy w 1960 r. było ich na terenie całej Ziemi Lubuskiej 2418 to w 1968 r. już 106.941, z tego na wsi 37.871. Powiększyła się także ilość muzeów z 4 do 7, oraz powstały 2 teatry<sup>35</sup>.

Rozszerzono w bardzo szerokim zakresie różne rodzaje pomocy materialnej dla młodzieży uczącej się, zarówno w szkołach średnich jak i wyższych. Rozbudowano system stypendiów pieniężnych, mieszkaniowych i żywienia oraz w poważnej mierze poprawiono warunki mieszkaniowe młodzieży w domach studenckich i internatach. Oczywistym faktem jest, że gdyby nie było tak rozbudowanych świadczeń państwa na te cele rodziny uczniów i studentów musiałyby angażować własne dochody pieniężne dla uzyskania tych usług mieszkaniowych i żywieniowych. Stąd wszystkie te świadczenia uzyskane przez ludność poprzez społeczne fundusze spożycia odgrywają coraz większą rolę w poprawie warunków życiowych ludności. Równocześnie przekazując usługi socjalno-kulturalne nieodpłatnie państwo zapewnia ukształtowanie ich spożycia we wszystkich grupach społecznych na odpowiednim poziomie. Przekazywanie świadczeń w postaci nieodpłatnych usług sprzyja w szczególności wzrostowi spożycia w grupach pracowniczych najniżej uposażonych, podnosi dochód tych grup i tym samym zmniejsza rozpiętości w poziomie życia w skali społecznej, umożliwiając w ten sposób wszechstronny rozwój wszystkich grup socjalnych i zawodowych całego społeczeństwa Ziemi Lubuskiej.

<sup>34</sup> Rocznik Statystyczny województwa zielonogórskiego 1969, s. 387.

<sup>35</sup> Tamże, s. 346, 361 i 364.

ANEKS\*

Tabela 1

Dane o gospodarstwach prowadzących rachunkowość rolną

Lata	Polska			Województwo zielonogórskie		
	Ilość gospodarstw prowadzących rachunkowość	Średnia wielkość gospodarstwa w ha	Przeciętna ilość członków rodziny w gospodarstwie**)	Ilość gospodarstw prowadzących rachunkowość	Średnia wielkość gospodarstwa w ha	Przeciętna ilość członków rodziny w gospodarstwie
1962/63	1342	6,36	4,34	91	7,52	4,73
1963/64	1358	6,36	4,34	87	7,53	4,85
1964/65	1427	6,34	4,29	96	7,58	4,63
1965/66	1430	6,34	4,22	93	7,56	4,77
1966/67	1428	6,33	4,18	99	7,52	4,67
1967/68	1489	6,37	4,07	101	7,65	4,25

\*\*) Uwaga: członkowie rodziny, utrzymujący się z gospodarstwa łącznie z częściowo przebywającymi poza gospodarstwem i niestale stołującymi się w gospodarstwie, np. młodzież szkolna.

Zródło: Wyniki rachunkowości rolnej gospodarstw indywidualnych za lata 1962/63 — 1967/68.

Tabela 2

Porównanie wskaźników produktywności gospodarstw prowadzących rachunkowość dla IER i gospodarstw indywidualnych w ogóle według danych GUS w województwie zielonogórskim

Wyszczególnienie	1963			1968		
	Wyniki obliczone przez GUS	Dane uzyskane przez IER	Dane IER w stosunku do danych GUS	Wyniki obliczone przez GUS	Dane uzyskane przez IER	Dane IER w stosunku do danych GUS
Plony zbóż (czterech) z ha upraw w q	17,3	17,0	98,3	20,6	20,2	98,1
Plony ziemniaków z ha upraw w q	160,0	150,0	93,8	182,0	181,0	99,5
Plony buraków cukrowych z ha w q	284,0	275,0	96,8	348,0	496,0	142,5
Ilość sztuk bydła na 100 ha użytków rolnych	51,3	62,0	120,8	51,2	64,0	125,0
Ilość sztuk krów na 100 ha użytków rolnych	30,8	35,0	113,0	24,9	31,0	124,5
Mleczność krów na 1 sztukę w litrach	2159,0	2514,0	116,4	2461,0	3481,0	141,45
Ilość sztuk trzody chlewnej na 100 ha użytków rolnych	66,0	68,0	103,0	66,5	94,0	141,4
Wartość produkcji globalnej na 1 ha użytków rolnych	10840,0	11960,0	110,3	14399,0	15625,0	108,5

Zródła: Wyniki rachunkowości rolnej gospodarstw indywidualnych za lata: 1962/63 — s. 6, 62 i 70; 1967/68 — s. 62 i 81. Rocznik Statystyczny 1963, s. 205 oraz Rocznik Statystyczny 1969 — s. 220, 226, 231. Przeliczenia własne.

\* Dane niezbędne do tabel umieszczonych w aneksie zebrała, uporządkowała i przeliczyła mgr B. Piasna.



Tabela 3

Niektóre wskaźniki wyników gospodarowania gospodarstwach chłopskich w Polsce i w Zielonogórskim na 1 ha użytków rolnych (w złotych)

Wyszczególnienie	1962/63			1967/68		
	Polska	Zielonogórskie	Stos. wyników zielonogórskich do ogólnopolskich	Polska	Zielonogórskie	Stos. wyników zielonogórskich do ogólnopolskich
Produkcja rolnicza:	13.310	11.960	89,9	17.482	15.625	89,37
w tym:						
zwierzęca	6.765	6.097	90,1	8.895	8.139	91,5
roślinna	6.545	5.863	89,5	8.587	7.486	87,17
Nakłady materiałowo-pieniężne	6.754	5.949	88,1	8.812	8.001	90,79
Produkcja czysta	6.571	6.019	91,6	8.688	7.629	87,81
Dochód spoza gospodarstwa	959	1.212	126,4	1.541	1.676	108,76
Dochód ogólny	7.530	7.231	96,0	10.229	9.305	90,96
Podatki	472	314	66,5	546	322	58,97
Obciążenia z tytułu obowiązkowych dostaw	401	384	95,8	414	353	85,27
Ubezpieczenia	155	139	89,7	199	180	90,45
Pracownikom najemnym	217	178	82,0	362	310	85,63
Dochód rolniczy	5.238	4.954	94,6	7.097	6.431	90,61
Dochód osobisty	6.197	6.166	99,5	8.638	8.107	93,85

Źródła: Wyniki rachunkowości rolnej... 1962/63, s. 69—70; 1967/68, s. 78—79. Obliczenia własne.

Tabela 4

Poziom dochodu i jego wykorzystanie w gospodarstwach chłopskich w woj. zielonogórskim w 1967/68 (w złotych)

Wyszczególnienie	Gospodarstwa o powierzchni ogólnej w ha					Średnio na 1 gospodarstwo
	do 3	3—7	7—10	10—15	15 i więcej	
Dochód ogólny	43.082	55.368	68.716	90.785	135.652	64.647
Z tego:						
dochód rolniczy	22.971	36.284	48.382	66.876	110.153	46.753
dochód spoza gospodarstwa	18.738	13.794	10.259	9.249	2.118	12.185
dochód osobisty	41.709	50.078	58.641	76.125	112.271	58.938
Wykorzystanie dochodu osobistego w odsetkach						
Dochód osobisty	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
z tego:						
spożycie ogółem	102,6	87,7	90,5	92,1	60,8	89,8
w tym naturalne	40,4	35,1	38,5	29,6	35,2	34,6
akumulacja	2,6	12,3	9,5	7,9	39,2	10,2

Źródło: Wyniki rachunkowości rolnej... 1967/68, s. 74—77 i 150—151.

Tabela 5

Porównanie dochodów spoza gospodarstwa oraz akumulacja  
w różnych grupach gospodarstw chłopskich

Wyszczególnienie	Średnia na 1 gospodarstwo		Na gospodarstwo o powierzchni w ha w Zielonogórskim			
	Polska	Zielono- górskie	3—7	7—10	10—15	15 i więcej
1962/63						
Dochód spoza gospodarstwa	5.528	8.570	8.053	8.002	5.297	3.655
Akumulacja	1.919	2.086	5.734	1.048	6.361	17.345
Procent akumulacji pochodzącej z dochodu spoza gospodarstwa	100,0	100,0	100,0	(—)100,0	83,3	10,7
1964/65						
Dochód spoza gospodarstwa	7.051	8.544	10.626	8.579	6.771	2.622
Akumulacja	5.791	5.519	8.555	1.614	10.731	28.863
Procent akumulacji pochodzącej spoza gospodarstwa	100,0	100,0	100,0	100,0	63,1	9,0
1967/68						
Dochód spoza gospodarstwa	8.939	12.185	13.794	10.259	9.249	2.118
Akumulacja	6.541	6.038	6.154	5.545	6.006	43.967
Procent akumulacji pochodzącej spoza gospodarstwa	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	4,8

Źródła: Wyniki rachunkowości rolnej... za lata: 1962/63, 1964/65 i 1967/68. Obliczenia własne.

Tabela 6

Wydatki pieniężne na inwestycje na 1 gospodarstwo chłopskie  
w latach 1962/63—1967/68 (w tys. złotych)

Wyszczególnienie	Lata gospodarcze					
	1962/63	1963/64	1964/65	1965/66	1966/67	1967/68
Polska	5,0	5,8	7,0	7,9	6,9	7,6
Ziemia Lubuska	3,2	3,9	3,5	4,5	3,1	4,2
Dynamika wydatków pieniężnych na inwestycje w cenach bieżących						
Polska	100,0	116,0	140,0	158,0	138,0	152,0
Ziemia Lubuska	100,0	121,9	109,4	140,6	96,9	131,25
Odsetki wydatków na inwestycje w dochodach osobistych						
Polska	14,0	12,3	13,5	14,9	12,3	15,2
Ziemia Lubuska	7,4	8,6	7,6	8,8	6,1	7,1

Źródło: Wyniki rachunkowości rolnej... za lata: 1962/63, ss. 77—78, 1963/64, ss. 81—82, 1964/65, ss. 87—88, 1965/66, ss. 87—88, 1966/67, ss. 87—88, 1967/68, ss. 94—95. Obliczenia własne.

Tabela 7

Wydatki pieniężne na inwestycje na 1 gospodarstwo na Ziemi Lubuskiej (w tys. złotych)

Lata	Wydatki na inwestycje ogółem	W tym	
		budynki i melioracje	maszyny i narzędzia
1962/63	3,2	1,8	2,3
1963/64	3,9	1,3	2,4
1964/65	3,5	1,6	1,8
1965/66	4,5	2,4	1,8
1966/67	3,1	1,3	1,8
1967/68	4,2	2,1	2,0
Udział w %			
1962/63	100,0	25,0	71,9
1963/64	100,0	34,4	61,5
1964/65	100,0	45,7	51,0
1965/66	100,0	53,3	40,0
1966/67	100,0	41,9	58,1
1967/68	100,0	50,0	47,5

Źródła: Wyniki rachunkowości rolnej gospodarstw indywidualnych za lata: 1962/63—1967/68. Obliczenia własne.

Tabela 8

Wartość i struktura spożycia na 1 członka rodziny chłopskiej w woj. zielonogórskim w 1967/68 r.

Wyszczególnienie	W gospodarstwach o powierzchni ha					Średnio na 1 członka rodziny
	do 3	3—7	7—10	10—15	15 i więcej	
1. Spożycie ogółem	12.223	11.205	11.905	14.369	14.142	12.447
2. Spożycie żywności	6.471	5.987	6.067	5.930	6.647	6.101
W tym:						
z własnego gospodarstwa	4.567	4.333	4.721	4.323	4.928	4.525
3. Ubiór	1.945	1.696	2.233	2.920	2.600	2.148
4. Utrzymanie domu	1.242	1.277	915	1.260	1.145	1.135
5. Higiena i zdrowie	208	272	301	377	536	308
6. Kultura i oświata	538	792	679	1.088	935	787
7. Alkohol	501	200	340	440	423	359
8. Tytoń i papierosy	88	65	161	127	138	119
9. Wiana i dary	393	377	494	1.908	674	782
10. samochody, motocykle, rowery	7	167	169	249	492	176
11. Pozostałe spożycie*)	830	369	946	470	952	532
Struktura spożycia w %						
1. Spożycie ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
2. Spożycie żywności	52,9	53,4	50,9	41,3	47,0	49,0
w tym:						
spożycie naturalne	37,3	38,7	39,6	30,1	34,8	36,3
3. Ubiór	15,9	15,2	18,8	17,5	18,4	17,2
4. Utrzymanie domu	10,2	11,4	7,7	8,8	8,1	9,1
5. Higiena i zdrowie	1,7	2,4	2,9	2,6	3,8	2,9
6. Kultura i oświata	4,4	7,1	5,7	7,6	6,6	6,3
7. Różne	14,9	10,5	14,4	22,2	16,1	15,9

\*) Różne wydatki osobiste jak: podróże, opłaty pocztowe, składki, uroczystości i zabawy oraz opłaty sądowe.

Źródło: Wyniki rachunkowości rolnej... 1967/68, s. 86—87 i 168—169.

Tabela 9

Wartość i struktura spożycia na 1 członka rodziny chłopskiej  
w województwie zielonogórskim w 1966/67 r. (w złotych)

L.p.	Wyszczególnienie	W gospodarstwach o powierzchni ha				
		do 3	3—7	7—10	10—15	15 i więcej
1.	Spożycie ogółem	8.823	10.433	11.286	12.254	13.520
2.	Spożycie żywności	5.365	5.478	5.883	5.920	5.648
	w tym:					
	z własnego gospodarstwa	4.338	4.082	4.588	4.411	4.200
3.	Ubiór	1.568	1.932	2.186	2.398	2.309
4.	Utrzymanie domu	1.021	1.087	897	1.077	1.792
5.	Higiena i zdrowie	118	303	331	310	558
6.	Kultura i oświata	66	446	459	677	941
7.	Alkohol	122	180	285	373	334
8.	Tytoń i papierosy	133	82	161	119	103
9.	Wiana i dary	113	490	364	711	590
10.	Samochody, motocykle, rowery	126	79	169	187	816
11.	Pozostałe spożycie*)	191	356	551	482	429
Struktura spożycia w %/o/0						
1.	Spożycie ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
2.	Spożycie żywności	60,8	52,5	52,1	48,3	41,8
	w tym:					
	spożycie naturalne	49,2	39,1	40,6	36,0	31,1
3.	Ubiór	17,8	18,5	19,4	19,6	17,1
4.	Utrzymanie domu	11,6	10,4	8,0	8,8	13,3
5.	Higiena i zdrowie	1,3	2,9	2,9	2,5	4,1
6.	Kultura i oświata	0,7	4,3	4,1	5,5	6,9
7.	Różne	7,8	11,4	13,5	15,3	16,8

\*) Różne wydatki osobiste jak: podróże, opłaty sądowe i pocztowe, składki, uroczystości i zabawy.

Zródło: Wyniki rachunkowości rolnej... 1966/67, s. 159—160.

Tabela 10

Przeciętne roczne spożycie artykułów żywnościowych na 1 członka  
rodziny chłopskiej w woj. zielonogórskim w 1967/68 r.

Wyszczególnienie	Jedn. miary	W gospodarstwach o powierzchni ha					Średnio na 1 członka rodziny
		do 3	3—7	7—10	10—15	15 i więcej	
1	2	3	4	5	6	7	8
Przetwory zbożowe*)	kg	91	122	120	109	112	114
Chleb dokupiony	kg	75,3	97,7	48,3	56,2	68,9	65,5
Bułki dokupione	kg	7,6	6,3	3,6	4,3	7,2	5,1
Kasze różne	kg	5,1	3,7	3,2	2,1	1,7	3,3
Ryż	kg	3,4	3,3	2,4	2,3	1,5	2,7
Strączkowe	kg	0,9	2,0	2,1	1,2	3,2	1,8
Ziemiaki	kg	290,0	275,0	285,0	265,0	293,0	274,0
Warzywa	kg	141	127	120	93	94	117
Owoce i jagody	kg	68	57	62	49	59	59
Cukier	kg	32,1	21,6	20,1	23,5	28,5	23,3
Miód	kg	2,4	1,1	0,1	0,8	0,9	0,8
Mleko pełne	ltr	184	197	193	175	195	189

1	2	3	4	5	6	7	8
Śmietana	ltr	19,8	27,4	19,9	19,3	27,6	21,7
Ser biały i twaróg	kg	9,8	11,5	10,4	8,6	4,2	9,9
Masło	kg	7,8	13,6	12,4	8,0	10,1	10,9
Ślonina i smalec	kg	18,3	14,3	15,5	16,3	17,2	15,9
Olej i margaryna	kg	4,5	2,3	2,6	3,7	3,0	3,1
Mięso różne	kg	65,9	37,2	47,5	51,9	63,0	49,7
Ryby i przetwory	kg	3,2	2,3	2,5	2,7	2,8	2,6
Jaja	szt	430	364	300	321	398	342

\*) Mąka, kasza oraz chleb i bułki przeliczone na mąkę po uwzględnieniu 30% przepieku.

Zródło: Wyniki rachunkowości rolnej... 1967/68, s. 88—89 i 172—173.

Tabela 11

Przeciętne roczne spożycie artykułów żywnościowych na 1 członka rodziny chłopskiej w województwie zielonogórskim w 1966/67 r.

Wyszczególnienie	Jedn.	W gospodarstwach o powierzchni ha				
		do 3	3—7	7—10	10—15	15 i więcej
Przetwory zbożowe*)	kg	95	126	136	119	124
Chleb dokupiony	kg	71,0	76,8	47,9	51,4	60,3
Bułki dokupione	kg	2,6	4,2	3,0	4,5	6,0
Kasze różne	kg	4,3	3,2	3,2	2,7	2,3
Ryż	kg	4,9	2,8	2,5	1,8	1,5
Strączkowe	kg	—	2,2	1,4	1,9	3,1
Ziemniaki	kg	292	281	269	249	276
Warzywa	kg	111	110	116	115	83
Owoce i jagody	kg	80	57	65	48	64
Cukier	kg	30,6	19,8	21,5	22,6	28,0
Miód	kg	9,1	0,4	0,6	1,2	0,2
Mleko pełne	ltr	157	194	209	188	221
Śmietana	ltr	11,9	17,7	20,0	18,9	21,9
Ser biały i twaróg	kg	7,2	11,2	14,0	10,2	7,3
Masło	kg	8,2	9,4	12,1	8,6	8,3
Ślonina i smalec	kg	13,1	14,4	15,9	16,0	14,2
Olej i margaryna	kg	2,3	2,4	2,6	2,9	2,7
Mięso różne	kg	32,5	39,9	43,8	45,8	48,0
Ryby i przetwory	kg	0,6	2,6	2,1	2,3	2,7
Jaja	szt	239	235	239	331	351

\*) Mąka, kasza oraz chleb i bułki przeliczone na mąkę po uwzględnieniu 30% przepieku.

Zródło: Wyniki rachunkowości rolnej... 1966/67, s. 163—164.

Tabela 12

Wartość i struktura spożycia na 1 członka rodziny chłopskiej  
na Ziemiach Zachodnich

Lp.	Wyszczególnienie	W latach					
		1955/56	1956/57	1957/58	1958/59	1959/60	1960/61
Na głowę ludności w zł							
1.	Spożycie ogółem	5.888	6.071	6.494	6.747	7.479	2.396
2.	Artykuły spożywcze	3.582	3.608	3.820	3.884	4.186	4.396
3.	z własnego gospodarstwa	3.028	2.977	3.103	3.095	3.297	3.372
4.	z kupna	554	631	717	789	888	1.024
5.	Ubiór	1.276	1.311	1.377	1.431	1.325	1.690
6.	Odzież	761	790	840	858	796	1.063
7.	bielizna	148	154	168	191	195	233
8.	obuwie	364	349	371	382	333	394
9.	Utrzymanie domu	423	441	453	516	589	697
10.	meble i sprzęty	248	276	276	345	389	474
11.	opał i światło	175	165	174	139	200	223
12.	Higiena i zdrowie	122	130	187	158	184	196
13.	leczenie	75	78	134	101	121	122
14.	śr. do prania i hig. osob.	47	52	54	57	67	74
15.	Kultura i oświata	66	76	109	113	153	230
16.	Różne	420	506	544	644	1.041	1.186
17.	alkohol	158	163	179	150	165	179
18.	tytoń i papierosy	94	94	103	97	92	95
19.	motocykle i rowery	—	—	—	152	291	261
20.	wiana i dary	—	—	—	—	201	313
21.	inne	169	249	261	245	291	338

Struktura spożycia w %

1.	Spożycie ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
2.	Artykuły spożywcze	60,8	59,5	59,4	58,6	56,0	52,6
3.	z własnego gosp.	51,6	49,0	48,0	45,4	44,3	40,2
4.	z kupna	9,3	10,5	11,4	12,2	12,3	12,4
5.	Ubiór	21,6	21,6	21,2	21,0	17,8	20,1
6.	odzież	12,7	12,9	13,0	12,6	10,6	12,7
7.	bielizna	2,5	2,5	2,6	2,8	2,6	2,7
8.	obuwie	6,4	6,2	5,6	5,6	4,6	4,6
9.	Utrzymanie domu	7,2	7,3	7,1	7,6	7,7	8,3
10.	meble i sprzęty	4,2	4,5	4,2	5,2	5,2	5,7
11.	opał i światło	3,0	2,8	2,9	2,4	2,7	2,6
12.	Higiena i zdrowie	2,1	2,1	2,7	2,4	2,3	2,3
13.	Kultura i oświata	1,1	1,2	1,5	1,3	1,8	2,6
14.	Różne	7,2	8,3	8,1	9,4	13,8	14,1

Uwaga: Dane dla poszczególnych lat obliczono jako średnie z wyników odnoszących się do następujących okręgów: północno-zachodniego, zachodniego granicznego, południowo-zachodniego i górskiego zachodniego obejmujących województwa: gdańskie, koszalińskie, szczecińskie, wrocławskie i zielonogórskie.

Zródła: Wyniki rachunkowości rolnej gospodarstw indywidualnych za poszczególne lata gospodarcze. Przeliczenia oparto o dane zawarte w następujących rocznikach: 1955/56, ss. 34—35, 1956/57, ss. 45—46; 1957/58, ss. 44—45; 1958/59, ss. 34—35, 1956/57, ss. 45—46; 1957/58, ss. 44—45; 1958/59, ss. 66—67; 1959/60, ss. 72—73 i 1960/61, ss. 70—71. Przeliczenia własne.

Tabela 13

Dynamika wartości spożycia na 1 członka rodziny chłopskiej na Ziemiach Zachodnich w latach 1955/56—1960/61 (rok 1955/56=100)

Lp.	Wyszczególnienie	1955/56	1956/57	1957/58	1958/59	1959/60	1960/61
1.	Spożycie ogółem	100	104,1	110,3	114,6	127,0	142,6
2.	Artykuły spożywcze	100	100,7	106,6	108,4	116,9	122,6
3.	z własnego gosp.	100	98,3	102,5	102,2	108,9	111,4
4.	z kupna	100	113,9	129,4	142,4	160,3	184,8
5.	Ubiór	100	102,7	107,9	112,1	103,8	132,4
6.	odzież	100	103,8	110,4	112,7	104,6	139,7
7.	bielizna	100	104,1	113,5	129,1	131,8	157,4
8.	obuwie	100	95,9	101,9	104,9	91,5	108,2
9.	Utrzymanie domu	100	104,3	107,1	122,0	139,2	164,8
10.	meble i sprzęty	100	111,3	111,3	139,1	156,9	191,1
11.	opał i światło	100	94,3	99,4	79,4	114,3	127,4
12.	Higiena i zdrowie	100	106,6	153,3	129,5	150,8	160,7
13.	leczenie	100	104,0	178,7	134,7	161,3	162,7
14.	śr. do prania i hig. osob.	100	110,6	114,9	121,3	142,6	157,4
15.	Kultura i oświata	100	115,2	165,2	171,2	231,8	348,5
16.	Różne	100	120,5	129,5	153,3	247,9	282,6
17.	alkohol	100	103,2	113,3	94,9	104,4	113,3
18.	tytoń i papierosy	—	101,1	110,8	104,3	98,9	102,2
19.	motocykle i rowery	—	—	—	100,0	191,4	171,7
20.	wiana i dary	—	—	—	—	100,0	155,7
21.	inne	100	147,3	154,4	145,0	172,2	200,0

Zródło: Obliczono na podstawie danych zawartych w tabeli 12.

Tabela 14

Przeciętne spożycie artykułów żywnościowych na osobę ludności chłopskiej na Ziemiach Zachodnich

Lp.	Wyszczególnienie	Jedn. miary	1951/52 1954/55	1955/56	1956/57	1957/58	1958/59	1959/60	1960/61
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1.	Przetwory zbóż razema		156,0	154,0	151,0	150,0	147,0	141,0	142,0
2.	Mąka pszenna	kg	45,0	47,3	49,3	49,6	50,6	46,0	47,0
3.	Mąka żytnia	kg	91,0	83,3	78,0	72,6	66,6	62,0	62,6
4.	Kasze różne	kg	4,4	4,8	5,3	5,5	5,6	4,3	3,6
5.	Chleb dokupiony	kg	20,9	24,6	24,4	28,7	31,0	36,6	38,5
6.	Bułki dokupione	kg	1,1	2,0	2,2	3,0	3,5	3,3	2,9
7.	Strączkowe	kg	1,8	1,6	1,4	1,1	1,2	0,8	1,4
8.	Ziemniaki	kg	272,0	233,0	217,0	220,0	204,0	230,0	232,0
9.	Warzywa	kg	69,0	73,0	75,0	71,0	69,0	78,0	91,0
10.	Owoce i jagody	kg	26,0	21,0	33,0	25,0	48,0	28,0	63,0
11.	Cukier	kg	17,0	17,0	17,0	16,3	16,0	17,3	18,1
12.	Miód	kg	1,2	0,5	0,23	0,4	0,5	0,66	0,46
13.	Mleko pełne	ltr	205,0	210,0	224,0	242,0	231,0	216,0	211,0
14.	Mleko chude	ltr	.	.	33,0	30,3	24,3	33,3	29,0
15.	Masło	kg	8,2	9,8	9,5	7,3	7,3	7,5	7,4
16.	Śmietana	ltr	9,2	11,6	11,8	10,6	11,6	13,2	12,0
17.	Ser biały i twaróg	kg	3,7	4,8	3,5	3,6	4,3	3,1	4,5
18.	Jaja	szt.	187,0	200,0	214,6	230,3	216,0	226,3	254,0
19.	Mięso różne	kg	30,0	34,0	36,6	37,6	33,0	35,0	37,2

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
20. Słonina i smalec		kg	11,0	13,0	12,3	13,6	12,0	12,3	12,6
21. Olej i margaryna		kg	0,7	1,2	1,0	0,9	1,1	1,6	2,0
22. Ryż		kg	—	—	—	—	—	2,3	2,7
23. Ryby		kg	—	—	—	—	—	2,6	2,8

<sup>a</sup> Mąka, kasza oraz chleb i bułki dokupione przeliczone na mąkę po uwzględnieniu 30% przypieku.

Zróżdła: Średnie dla lat 1951/52 — 1954/55 obliczono na podstawie danych zawartych w pracy M. Czerniewskiej — Spożycie gospodarstw chłopskich, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, 1958, nr 3 (dodatek), s. 55, Średnie dla pozostałych lat obliczono w oparciu o Wyniki rachunkowości rolnej gospodarstw indywidualnych w latach: 1955/56, ss. 36—37, 1956/57, ss. 47—48, 1957/58, ss. 36—37, 1958/59, ss. 47—48, 1957/58, ss. 46—47, 1958/59, ss. 68—69, 1959/60, ss. 74—75 i 1960/61, ss. 72—73. Przeliczenia własne.

Tabela 15

Przeciętne roczne spożycie artykułów żywnościowych na osobę ludności chłopskiej w Polsce

Lp.	Wyszczególnienie	Jedn. miary	W latach						
			1951/52 1954/55	1955/56	1956/57	1957/58	1958/59	1959/60	1960/61
1.	Przetwory zbóż razema <sup>a</sup>	kg	155,0	158,0	155,0	152,0	146,0	146,0	142,0
2.	Mąka pszenna	kg	55,0	58,0	59,0	58,0	56,0	54,0	51,0
3.	Mąka żytnia	kg	81,0	78,0	74,0	72,0	66,0	66,0	60,0
4.	Kasze różne	kg	6,3	5,9	5,7	5,3	5,9	4,9	4,3
5.	Chleb dokupiony	kg	17,2	21,3	20,0	20,9	23,5	27,5	35,7
6.	Bułki dokupione	kg	1,1	1,8	2,2	2,8	2,7	3,0	3,0
7.	Strączkowe	kg	1,4	2,2	1,5	1,3	1,4	1,4	1,2
8.	Ziemniaki	kg	248,0	242,0	239,0	230,0	214,0	214,0	197,0
9.	Warzywa	kg	83,0	82,0	80,0	79,0	80,0	83,0	84,0
10.	Owoce i jagody	kg	29,0	33,0	39,0	42,0	72,0	40,0	82,0
11.	Cukier	kg	17,0	15,0	15,0	16,0	16,0	18,0	17,7
12.	Miód	kg	0,5	0,5	0,4	0,5	0,4	0,5	0,5
13.	Mleko pełne	ltr	247,0	251,0	248,0	250,0	248,0	236,0	232,0
14.	Mleko chude	ltr	—	—	32,0	39,0	28,0	29,0	23,0
15.	Masło	kg	5,6	5,9	6,2	6,0	6,0	5,7	5,5
16.	Śmietana	ltr	7,0	8,2	8,0	8,9	9,6	12,1	11,7
17.	Ser biały i twaróg	kg	3,9	3,9	4,1	4,1	4,6	5,2	5,7
18.	Jaja	szt.	169,0	179,0	198,0	188,0	193,0	212,0	234,0
19.	Mięso różne	kg	27,0	29,0	30,0	31,0	29,0	31,0	30,0
20.	Słonina i smalec	kg	10,0	10,0	11,0	12,0	11,0	12,0	11,4
21.	Olej i margaryna	kg	0,5	0,7	0,6	0,7	0,7	1,2	1,5
22.	Ryż	kg	—	—	—	—	—	2,1	2,1
23.	Ryby	kg	—	—	—	—	—	1,8	1,8

<sup>a</sup> Mąka, kasza oraz chleb i bułki dokupione przeliczone są na mąkę po uwzględnieniu 30% przypieku.

Zróżdła: jak przy tabeli 14.



Tabela 16

Spżycie artykułów żywnościowych na jednego członka rodziny chłopskiej  
w okręgu zachodnim granicznym

Lp.	Wyszczególnienie	Jedn. miary	W latach							
			1955/56	1956/57	1957/58	1958/59	1959/60	1960/61	1961/62	1962/63
1.	Przetwory zbo- żowe razem <sup>a</sup>	kg	147,0	137,0	146,0	138,0	133,0	136,0	140,0	130,0
2.	Mąka pszenna	kg	48,0	46,0	53,0	52,0	40,0	43,0	44,0	40,0
3.	Mąka żytnia	kg	72,0	64,0	60,0	53,0	50,0	53,0	48,0	38,0
4.	Kasze różne	kg	4,1	5,2	6,3	6,0	3,9	3,5	3,6	3,6
5.	Chleb dokup.	kg	31,1	29,6	36,0	32,0	50,0	48,0	58,3	65,1
6.	Bułki dokup.	kg	1,7	2,0	4,3	5,2	3,7	3,5	3,5	3,7
7.	Strączkowe	kg	1,5	1,3	1,0	1,5	0,7	1,8	1,8	1,1
8.	Ziemniaki	kg	232,0	198,0	234,0	223,0	242,0	260,0	294,0	280,0
9.	Warzywa	kg	71,0	77,0	70,0	68,0	78,0	102,0	101,0	86,0
10.	Owoce i jagody	kg	18,0	25,0	18,0	40,0	23,0	53,0	47,0	57,0
11.	Cukier	kg	16,0	16,0	17,0	16,0	16,0	19,1	18,7	17,7
12.	Miód	kg	0,6	0,2	0,4	0,8	1,0	0,8	0,8	0,4
13.	Mleko pełne	ltr	199,0	221,0	276,0	255,0	228,0	197,0	197,0	204,0
14.	Mleko chude	ltr	—	16,0	7,0	5,0	15,0	15,0	—	—
15.	Masło	kg	8,0	6,0	5,5	5,0	5,3	5,5	6,4	8,7
16.	Śmietana	ltr	14,8	12,6	9,2	15,0	15,1	11,4	10,6	14,9
17.	Ser biały, twaróg	kg	9,2	5,6	5,7	6,0	4,3	6,7	6,1	7,3
18.	Jaja	szt.	195,0	217,0	240,0	225,0	210,0	242,0	209,0	251,0
19.	Mięso różne	kg	37,0	37,0	44,0	39,0	35,0	37,6	36,3	36,2
20.	Słonina i smalec	kg	13,0	13,0	16,0	13,0	13,0	14,2	14,2	13,0
21.	Oleji margaryna	kg	0,8	0,7	0,8	1,1	1,5	1,9	2,1	2,4
22.	Ryż	kg	—	—	—	—	2,1	2,6	2,6	2,2
23.	Ryby	kg	—	—	—	—	1,7	2,4	2,4	2,3

<sup>a</sup> Mąka, kasze oraz chleb i bułki dokupione, przeliczone na mąkę po uwzględnieniu 30% przypieku.

Zródła: Wyniki rachunkowości rolnej gospodarstw indywidualnych za lata: 1955/56, ss. 36—37; 1956/57, ss. 47—48; 1957/58, ss. 46—47; 1958/59, ss. 68—69; 1959/60, ss. 74—75; 1960/61, ss. 72—73; 1961/62, s. 78; 1962/63, s. 80.